Najwyższa osiągalna selektywność to tylko jedna z wielu zalet superheterodyny PHILIPS Super 695 DO NABYCIA: „ALFĄ-RADIO" Nawrot 1, tel. 183-60

Nr. 98. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Łódź, Sobota, 10 kwietnia 1937 r. Rok IX

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY i LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz. Cena 20 groszy Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66 Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 600-955

Nowa dewaluacja franka

Sfery finansowe liczą się ze spadkiem funta

Prez. Roosevelt zaprzecza pogłoskom o rewaluacji dolara

WARSZAWA, 9.IV (PAT.) — Sensacją dzisiejszych zebrań giełd walutowych był GWAŁTOWNY SPADEK FRANKA FRANCUSKIEGO.

Jak wiadomo, osłabienie waluty francuskiej ujawniło się już w późniejszych godzinach dnia 7 b. m. W dniu wczorajszym zostało ono wyraźniej zaakcentowane. Dzisiaj jednak ZNIŻKA PRZYBRAŁA ROZMIARY REKORDOWE.

Za przykład mogą posłużyć notowania w Londynie. Wobec wczorajszego kursu zamknięcia dewizy na Paryż w wysokości 107,07, notowano dziś przy otwarciu 108,93, o godz. 14 zaś już 109,81. Zaznaczyć należy, że jeszcze przed trzema dniami kurs franka był względnie ustabilizowany w stosunku do funta na poziomie, zbliżonym do 106,35.

Wcześniej ogłaszająca kursy zamknięcia giełda w Zurichu nie zanotowała jeszcze całości osłabienia franka, podając kurs 19,83 wobec 20,12 i pół.

Zwyżka obcych dewiz w Paryżu

W związku ze spadkiem franka francuskiego, wszystkie dewizy obce wykazały w Paryżu gwałtowną zwyżkę.

Osłabienie franka wiązane jest w opinii sfer giełdowych zachodu z ostatnią pogłoską, zresztą zdementowaną, o zamierzonej podwyżce wartości dolara. Pogłoska ta przyczyniła się do sprecyzowania opinii, że dolar w stosunku do funta i franka fr. jest zanadto zdeprecjonowany. —

Dla powrotu do równowagi, uważane jest w pewnych kołach za konieczne: ALBO PODWYŻSZENIE PARYTETU DOLARA, ALBO TEŻ DALSZA DEPRECJACJA FRANKA I FUNTA.

Większe sprecyzowanie tych poglądów, trafiając na podatny grunt francuski, mogło wywołać osłabienie franka.

Zaznaczyć należy, że dolar — niezależnie od osłabienia franka — wykazał tendencję mocniejszą: w Zurichu zwyżkował z 4,39 i trzech ósmych wczoraj do 4.40 dziś, w Londynie zaś z 4,89 i dwóch piątych do 4,88 i siedem ósmych. Określenie tendencji dla funta jest — w warunkach obecnego zamieszania — dość trudne. W każdym razie poważniejsze zmiany kursowe nie nastąpiły.

WASZYNGTON, 9 kwietnia. (PAT.) — Prezydent Roosevelt zaprzeczył energicznie pogłoskom, rozpowszechnianym przez prasę zagraniczną, jakoby miał on nosić się z zamiarem obniżenia ceny złota.

LONDYN, 9 kwietnia. (PAT.) — Pogłoska, jaka pojawiła się przed dwoma dniami w City londyńskiej o obniżeniu przez Stany Zjednoczone ceny złota, mimo zaprzeczenia ze strony miarodajnych czynników amerykańskich, utrzymuje się w dalszym ciągu. Wyrażana jest opinia, że pod wpływem aktualnych warunków międzynarodowej sytuacji gospodarczej DOLAR BĘDZIE MUSIAŁ ZWYŻKOWAĆ, co wcześniej czy później postawi zupełnie konkretnie problemat o rewizji polityki złotej i w ogóle polityki monetarnej Stanów Zjednoczonych.

Sfery finansowe LICZĄ SIĘ RÓWNIEŻ Z DALSZĄ DEPRECJACJĄ FUNTA ANGIELSKIEGO I FRANKA FRANCUSKIEGO.

Ewentualność ta uważana jest jednak za mniej prawdopodobną oraz za bardziej niebezpieczną, pogłębiłaby bowiem obecne tendencje inflacyjne, które i tak już powodują niemało kłopotów polityce gospodarczej różnych krajów, wywołując zwyż-kę cen.

Londyn żywo reaguje

LONDYN, 9.IV. (P.A.T.) — Gwałtowny spadek franka francuskiego, dający się zauważyć w dniu dzisiejszym, wywołał na giełdzie londyńskiej duże zainteresowanie.

Naogół wyrażane jest przekonanie, że francuskie czynniki miarodajne celowo CHCĄ DOPROWADZIĆ DO OBNIŻKI FRANKA AŻ DO POZIOMU DOLNEGO PARYTETU, ustalonego we francuskiej ustawie monetarnej.

Na takie przekonanie wpłynęła umiarkowana interwencja na kurs franka francuskiego fun duszu walutowego.

Dolny parytet przewidziany przez ustawę monetarną, odpowiada mniej więcej relacji 112 franków za 1 funta. Dzisiejszy kurs franka w Londynie wynosił 110 franków za jednego funta, a więc jeszcze trochę wyżej od wymienionego dolnego parytetu.

Sfery londyńskie przypuszczają, że powyższa decyzja francuskiej polityki finansowej podyktowana została faktem, że dotychczasowa dewaluacja franka została w całości wyrównana zwyżką cen we Francji.

Dalsza obniżka kursu franka dałaby więc Francji pewne korzyści na rynku międzynarodowym. Obecny moment dla przeprowadzenia dalszej deprecjacji franka został wybrany przez Francję dlatego, że odpowiedzialność będzie mogła być zrzucona na Stany Zjednoczone, które przez swą politykę wywołują wzrost popytu na dolara.

Narada w ministerstwie

PARYŻ, 9.IV (PAT.) — We francuskim ministerstwie finansów odbyła się dziś narada, poświęcona omówieniu sprawy zwyżki walut obcych na giełdzie paryskiej, a więc innymi słowy — problematowi spadku franka. —

W konferencji wzięli udział członkowie komitetu nadzorczego funduszu wyrównawczego oraz minister finansów Vincent Auriol i gubernator Banku Francji Labeyrie.

Francuskie ministerstwo finansów ostatni spadek franka przypisuje wydarzeniom, które nastąpiły poza rynkiem francuskim. Istotnie, wzmożony popyt na dolara spowodowany został pogłoskami o ZAMIARACH PREZYDENTA R00SEVELTA PRZEPROWADZENIA ZMIAN W POLITYCE ZŁOTEJ STANÓW ZJEDNOCZONYCH I REWALUACJI DOLARA.

Jeśli chodzi o pogłoski, kolportowane przez prasę angielską na temat obniżenia kursu franka francuskiego poniżej dolnego parytetu, ustalonego przez ustawę monetarną, oraz na temat ewentualnej zmiany w układzie monetarnym Francji, Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii, — to wersje te zdecydowanie zostały zdementowane przez ministra Vincent Auriola.

Bilans Banku Francji

PARYŻ, 9 kwietnia. (PAT).— Ogłoszony w dniu 8 b. m. bilans Banku Francji za czas od 26 marca do 2 kwietnia b. r wykazuje następujące zmiany ważniejszych pozycji: w porównaniu z poprzednim okresem sprawozdawczym (w miln. fr.): zapas złota pozostał bez zmiany i utrzymał się na poziomie 57.358,7. Bez zmiany pozostały również pozycje kredytu, udzielanego skarbowi państwa. — Obieg banknotów powiększył się o 1.188,8 do sumy 86.934,8 Ogólna suma natychmiast płatnych zobowiązań zmniejszyła się o 276,1. Stosunek pokrycia złotem podniósł się z 55,09 do 55,23 procent.

Naprężenie między Rzeszą i Austrią

Konfiskata dzienników niemieckich w Wiedniu. — Jak to było z wieńcem na grobie rodziców Hitlera

BERLIN, 9 kwietnia. (PAT) Incydent wywołany przez ukaranie grzywną obywatela austriackiego, który złożył wieniec na grobie rodziców kanclerza Hitlera, jest w dalszym ciągu przedmiotem uwagi niemieckich kół politycznych oraz prasy, która bardzo ostro atakuje z tego powodu rząd austriacki.

Niezadowolenie kół politycznych spowodowała również wiadomość, iż dzienniki niemieckie, które mają debit na terenie Austrii, zostały skonfiskowane.

Ostatni incydent, jako jedno z ogniw w łańcuchu nieporozumień, które zaszły ostatnio między Wiedniem a Berlinem, wywołuje w niemieckich kołach politycznych pewien pesymizm co do skuteczności układu z dn. 11 lipca r. ub.

Krążą pogłoski, iż przedstawiciele związku obywateli Rzeszy w Austrii zawiadomili władze austriackie, iż w dniu urodzin kanclerza Hitlera, t j. dnia 20 kwietnia delegacja obywateli Rzeszy w Wiedniu, podobnie, jak corocznie, złoży wieniec na grobie rodziców kanclerza.

BERLIN 9 kwietnia. (PAT). Atak prasy niemieckiej na rząd austriacki nabiera bardziej intensywnego charakteru, jeśli przeciwstawi się oświetleniu Niemiec na temat incydentu przy grobie rodziców kanclerza — rewelacje tutejszych miarodajnych kół austriackich. Podają one następującą wersję incydentu:

Już przed blisko rokiem złożony został na grobie rodziców kanclerza Hitlera wieniec, na którego wstęgach znajdował się obok swastyki napis hołdowniczy, podpisany przez gminę jednej z okolicznych miejscowości.

Wieniec złożył pewien emerytowany urzędnik państwowy, który, składając go „imieniem gminy", uczynił to bez żadnego upoważnienia.

Za czyn ten skazany on został wkrótce po tym na kilkaset szylingów kary administracyjnej oraz pozbawienie praw emerytalnych, tym bardziej, że był już poprzednio kilkakrotnie karany za wystąpienia narodowo - socjalistyczne.

W okresie, poprzedzającym przyjazd Neuratha do Wiednia, interweniował w sprawie skazanego ambasador von Papen, — wskazując na dodatnie wrażenie, jakie ułaskawienie skazanego wywrze w Berlinie.

Austriacki podsekretarz stanu wydał zarządzenie umorzenia pieniężnej kary administracyjnej oraz przywrócenia skazanemu praw emerytalnych, przy czym b. urzędnik miał wnieść podanie w tej ostatniej sprawie do centralnych władz austriackich. Do chwili obecnej urzędnik ten owego podania nie złożył.

Na tym kończy się relacja czynników austriackich, które wydają się być niezwykle zaskoczone niespodziewanym rozgłosem, który sprawie tej dopiero teraz, po roku czasu, nadano w Niemczech.

WOREK PIKANTERYJ

Worek pikanteryj? — Tak. Jakże bo inaczej nazwać publikację, która w niedyskretnym, drażliwym, niekiedy wręcz aroganckim świetle stawia cały szereg osobistości, zajmujących uprzywilejowane miejsce na Olimpie naszego życia publicznego, a przynajmniej naszej opinii.

Mówię tu o nowej książce starego germanofila, WŁADYSŁAWA STUDNICKIEGO, p. n. „LUDZIE, IDEE, CZYNY". Niewiele jest mowy w niej o czynach, jeszcze mniej o ideach, ale zato ludzie... ludzie przyrządzeni zostali w sosie tak pikantnym, że, ujrzawszy swe pisane konterfekty, z pewnością udawać będą że sami siebie nie poznają. Autor — trzeba stwierdzić — gardzi małymi plotkami i sięga po ryby conajgrubsze: po tych, którzy byli lub są przedstawicielami znacznych grup, głównych prądów albo wielkich ról na scenie naszego młodego państwa: Paderewski, Dmowski, Witos, gen. Sosnkowski, gen. Sikorski, Patek, August Zaleski, Sapieha — oto próba i miara tych postaci, które wyróżnił swą uwagą Studnicki. Wśród galerii portretów szczególną soczystością barw uderzają dwa wizerunki: Roman Dmowski i Ignacy Paderewski. Czytając rozdziały, poświęcone tym dwom najpopularniejszym bożkom endecji, możnaby pomyśleć, że autor, który sam niegdyś był endekiem, bierze na nich niepohamowany i okrutny odwet za wszystkie niepowodzenia swego życia.

Aby przedstawić cynizm DMOWSKIEGO, Studnicki ukazuje go nam na tle dni słowiańskich, które przed wielu laty, jeszcze przed wojną, odbyły się naprzód w dawnym, carskim Petersburgu, po tym w czeskiej moskalofilskiej Pradze. Różne grupy polityczne — czytamy — posłały na ów zjazd słowiański swych przedstawicieli. Otóż, w bufecie, po obradach, adwokat Konic zwrócił uwagę, że nikogo nie brakuje: jest i p. Kempner, i p. Straszewicz, i p. Dmowski. Ten ostatni był już po dobrym śniadaniu i po paru kieliszkach dobrego wina, więc rzucił bardzo szczerze aforyzm: „Gdzie trzeba zrobić jakieś łajdactwo, to wszyscy Polaczkowie się zbiegają". Se non e vero, e ben trovato.

Jeśli autor, obdarzając Dmowskiego cynizmem, nie odmawia mu jednak inteligencji, to, malując portret PADEREWSKIEGO, czyni naodwrót: nie posądza go o cynizm, widzi w nim za to ofiarę bezprzykładnej naiwności politycznej. „Paderewski — mówi — był zapatrzony w mocarstwa koalicji, jak w słońce. Uginał się wpół przed każdym posłem z państw Ententy; względem zaś posła francuskiego był bardziej uległy, niż dygnitarze Stanisława Augusta byli ulegli wobec ambasadora rosyjskiego... Paderewski zawsze był spragniony oklasków i, gdy (w Genewie) uzyskał oklaski, obejmując Waldemarasa i z nim całując się, mniemał, że odniósł znaczny sukces dla Polski. Tymczasem ci, którzy go oklaskiwali, sądzili, że manifestuje zrzeczenie się Wilna..."

Jak widzimy, w nadmiarze naiwności Paderewskiego, jakim rysuje go Studnicki, rozpływa się i taje bez śladu również i godność osobista a wraz z nią i godność narodowa słynnego niegdyś premiera.

A generał DOWBÓR-MUŚNICKI — obok Paderewskiego i Dmowskiego — trzeci z wybrańców dawnej, sędziwej endecji? Celem Dowbora — czytamy — była kariera wojskowa i — nic więcej. Kariera w jakimkolwiek mundurze, na czyimkolwiek żołdzie, pod czyimkolwiek sztandarem. Jeśli był on patriotą, to — tylko rosyjskim. „Carat, rosyjski system rządzenia, carska generalicja, wojsko rosyjskie — oto co było przedmiotem jego umiłowania". Mimo tego z duszą i ciałem zaprzedania się Dowbora władcom zaborczego caratu (zmienił on nawet wyznanie dla kariery moskiewskiej) Studnicki ceni tego generała za dwie rzeczy: że był synem szlacheckiej rodziny ziemiańskiej i że wolał swego czasu złożyć broń i skapitulować, niż wystąpić przeciwko wojskom pruskim. Dla Studnickiego bowiem probierzem ostatecznej wartości człowieka — poza jego pochodzeniem i koligacją — jest stosunek tegoż do Prus, do armii pruskiej, do niemieckiej racji stanu. Kto tę niemiecką rację stanu szanuje i wierzy w niezmienną zgodność jej z interesami Polski, ten może na względy jego rachować, choćby był zaprzańcem i renegatem. Ale biada temu, ktokolwiek wobec ekspansji niemieckiej zajmie u nas postawę odporną... Biada mu, choćby to był... sam GENERAŁ SIKORSKI.

Autor chwali Sikorskiego za to, że podczas wojny światowej był stronnikiem orientacji austro - niemieckiej, ale tym jadowiciej gromi go i piętnuje, że nie pozostał wierny Berlinowi po dzień dzisiejszy; że dawny „sprzymierzeniec państw centralnych" stał się „100-procentowym frankofilem". Bezlitośnie też go wyśmiewa z powodu niefortunnej wizyty, którą Sikorski, jako jeden z przedmajowych premierów, ZŁOŻYŁ ŁODZI, A WŁAŚCIWIE PRZEMYSŁOWI ŁÓDZKIEMU. Chcąc trafić w ton otoczenia, premier ówczesny oświadczył w swej mowie, że „MUSIMY PRZYCZYNIĆ SIĘ DO ODBUDOWY RYNKU ROSYJSKIEGO I NIKOMU NIE DAMY TRANZYTU DO ROSJI". Wytrawni przemysłowcy łódzcy — robi uwagę autor — tłumili śmiech, myśląc: „Nie możemy odbudować gospodarczo Polski, a on już chce gospodarczo odbudowywać Rosję. Rzecz dziwna: generał - strategik nie wie, że nasze położenie geograficzne nie jest takie, żebyśmy mogli odgrodzić Rosję od Europy".

A jak w tym krzywym zwierciadle germanofila przedstawia się WINCENTY WITOS?

Studnicki wielbi w nim ostoję konserwatyzmu chłopskiego, tarczę obszarnictwa i najskuteczniejszą zaporę przeciwko eksperymentom radykalizmu i rewolucjonizmu społecznego w Polsce. Nikt tak, jak dawny wójt Wierzchosławic, nie potrafi, zdaniem Studnickiego, grać na nastrojach chłopskich, umiejętnie wyzyskując urazy i krzywdy ludu wiejskiego a jednocześnie kierując zrodzone z nich uczucia na tory bądź bałamuctwa, bądź nieszkodliwe. Zdarzyło się niegdyś Studnickiemu być na wiecu ludowców, zwołanym przez Witosa. Między innymi — powiada autor — przemawiał jakiś nauczyciel ludowy, skarżąc się, że „chłop musi godzinami czekać na korytarzu, aż pan starosta z panem referentem wygadają się o polowaniu", i grożąc, że „chłop w końcu straci cierpliwość i rzuci się, jak dziki zwierz". Przewodniczący Witos uderzył pięścią w stół i zawołał: „A któż to śmie tak poniżać chłopa polskiego, mówiąc, że CHŁOP RZUCI SIĘ, JAK DZIKI ZWIERZ?".

Opisując to prawdziwe lub zmyślone zdarzenie, Studnicki z satysfakcją podkreśla, że nauczyciel otrzymał słabe jedynie oklaski, gdy tymczasem Witosa nagrodzono burzliwą owacją. Ku czci Witosa klaskał, oczywiście, i zachwycony Studnicki, który dał w ten sposób wyraz swej niedwuznacznej tendencji, wyżej ponad szczery choć może niendolny ból nauczyciela stawiając zręczny manewr wiecowego przywódcy.

Czy Witos — zwłaszcza Witos teraźniejszy, Witos emigrant i banita, wdzięczny będzie Studnickiemu za takie pochwały? — Co najmniej, wątpliwe!

STUDNICKI szuka winnych tego, co gloryfikuje sam w sobie. A w sobie za najcenniejszy skarb uważa starą szlachecką i ziemiańską tradycję, którą w nieprzebaczalnym zaślepieniu utożsamia z tradycją patriotyzmu polskiego, a nawet kultury polskiej. Myśl polska mało jest dlań warta, o ile nie wyrasta z gleby ziemiańsko - obszarniczej. Ponieważ zaś wielka własność ziemska najpewniejszą dzisiaj ochroną cieszy się w Niemczech Adolfa Hitlera, jak wczoraj cieszyła się w Niemczech Wilhelma Hohenzollerna, więc nasz herbowy szlachcic — zresztą hołysz wierutny już w drugim pokoleniu — gotów jest Polskę całą przytroczyć do wozu hitleryzmu niemieckiego, jak przed tym chciał ją przykuć do wozu cesarstwa niemieckiego.

Wie on — oczywiście, że włók dworskich, strwonionych przez dziadów, już nie odzyska bez względu na taką czy inną orientację. Ale telepiąc się w orszaku hitlerowców i germanofilów, cieszy się, bądź co bądź, towarzystwem, w jakim się obraca: towarzystwem książąt Sapiehów i hrabiów Hutten-Czapskich, Radziwiłłów i Potockich...

Cóż, że może wobec nich grać jedynie rolę oficjalisty i rezydenta? Miło mu na tej roli poprzestać, bo rola ta — acz skromna — poi go złudzeniem, że beształ innych lub drwiąc z nich nie miłosiernie, czyni to imieniem „znakomitych" i „historycznych" rodów.

A. BORUTA.

Pobory generalicji

Warsz. koresp. „Głosu Porannego" telefonuje:

Ministerstwo spraw wojskowych ogłosiło jednolity tekst przepisów o uposażeniu w wojsku.

Pensję Marszałka Polski ustalono na 3.450 zł. bez dodatków rodzinnych i t. p. tak, że łączne uposażenie Marszałka wynosić ma około 4.500 zł. Pensja generała broni wynosić ma 2.300 zł., a generała dywizji 1.725 zł

Przedstawiciele wszystkich ministerstw
w komisji kontroli cen

Warsz. koresp. „Głosu Porannego" telefonuje:

W dniu 10 b. m. odbędzie się w prezydium rady ministrów pod przewodnictwem wiceministra Wincentego Jastrzębskiego drugie z kolei posiedzenie komisji kontroli cen.

W skład komisji wchodzą: jako przewodniczący — wiceminister Wincenty Jastrzębski, jako członkowie — dyrektor biura ekonomicznego w prezydium rady ministrów p. Poniatowski, dyrektor departamentu Martin z ministerstwa skarbu, dyrektor departamentu ekonomicznego w ministerstwie rolnictwa p. Bobrowski, dyrektor biura aprowizacyjnego w ministerstwie spraw wewnętrznych p. Igielski, dyrektor departamentu Kandel z ministerstwa przemysłu i handlu, główny inspektor pracy dyr. Klott z ministerstwa opieki społecznej, płk. Filipkowski z ministerstwa spraw wojskowych i dyrektor departamentu Ceceniowski z ministerstwa komunikacji.

Nowa nagonka antypolska w Niemczech
Skarga łódzkiego „Schulvereinu" z powodu odmowy wiz wjazdowych prelegentom z Rzeszy

Katowicki koresp. „Głosu Porannego" telefonuje:

Prasa niemiecka, najwidoczniej za zezwoleniem ministerstwa propagandy, **podjęła na nowo kampanię przeciwko Polsce.**

Sygnałem do antypolskich wystąpień stała się **niefortunna demonstracja grudziądzka,** omawiana w prasie niemieckiej przy użyciu takich określeń, jak **„mania wielkości szowinistów polskich", „skandal grudziądzki", „ręce precz od ziem niemieckich".**

Równocześnie dzienniki niemieckie skarżą się na rzekome prześladowanie niemców w Polsce na polu kulturalno - oświatowym. Prasa niemiecka **drukuje urywki ze sprawozdania niemieckiego „Schulvereinu" w Łodzi, który skarży się w tym sprawozdaniu, że władze polskie odmawiały wiz wjazdowych prelegentom i artystom, zaproszanym przez niemców w Polsce.**

Wśród osób, które miały spotkać się z taką odmową **cytowane sprawozdanie wylicza poetę Menzla, prelegenta podróżnika Maksa Junge, który miał mówić o wynikach badań w Patagonii, prelegenta Fedde, który miał przemawiać o Finlandii. Również nie dopuszczono jakoby niemieckiego teatru lalek, śpiewaków dziecięcych z Turyngii i t. p.**

Prasa niemiecka **rejestruje** skwapliwie wszystkie te drobiazgi. Najwidoczniej **chodzi o rozpętanie nagonki antypolskiej dla wywarcia nacisku w sprawie spodziewanych rokowań o prawa mniejszości po wygaśnięciu konwencji genewskiej.**

Aresztowanie
prezesów Str. Ludowego

Warsz. koresp. „Głosu Porannego" telefonuje:

Władze bezpieczeństwa aresztowały w Przasnyszu prezesa powiatowego Stronnictwa Ludowego Wacława Gnasia. Aresztowani zostali także prezes i wiceprezes Stronnictwa Ludowego w powiecie włodawskim Winniczuk i Kaliński. W stosunku do prezesa ludowców w powiecie pinczowskim Bochni, władze sądowo - śledcze utrzymały nadal areszt.

Jednocześnie został skonfiskowany ostatni numer „Zielonego sztandaru", oficjalnego organu Stronnictwa Ludowego.

Pomoc zimowa to nie jałmużna-to obowiązek i nakaz sumienia!

Inwestycje w okręgu sandomierskim
Prace przygotowawcze do podjęcia budowy wielkich zakładów przemysłowych

KIELCE, 9 kwietnia. (PAT). W Sandomierzu rozpoczęte zostały prace wstępne przy obwałowywaniu Wisły, jak również prace przygotowawcze **do podjęcia budowy wielkich zakładów przemysłowych.** Do robót tych, na skutek zatrudnienia wszystkich miejscowych i okolicznych bezrobotnych, zaangażowano 500 bezrobotnych z innych terenów woj. kieleckiego.

W dziale elektryfikacji rozpoczęte zostały **prace przy budowie sieci wysokiego napięcia na odcinkach: Mościce — Starachowice i Starachowice — Warszawa.**

Wkrótce też będą w pełni podjęte prace przy budowie gazociągu, który prowadzić będzie z Roztok przez Kolbuszową i Tarnobrzeg do Sandomierza, gdzie przekroczy Wisłę, a następnie przez Ostrowiec do Lubieni, rozdzielając się dalej na odnogę zachodnią i północną.

Z projektami tymi wiążą się jednocześnie zamiary rozbudowy szlaków komunikacyjnych.

List dziewczynki
do Pana Boga

Urząd pocztowy Wilno I otrzymał list przepisowo ofrankowany i zaadresowany niezgrabnym dziecinnym pismem: „List do Pana Boga". List ten otwarto w dziale niedoręczonych przesyłek, celem stwierdzenia adresu nadawcy, znaleziono w nim następującej treści pismo:

„Kochany Boziu. Zwracam się do ciebie z wielką prośbą i wysłuchaj mi Boziu jesteśmy bardzo biedni. Mamusia nas ma wszystkich siedmioro, a Tatuś nas opuścił. Już drugi roczek i przychodzi święto wielka nocne, a my nic nie mamy ani bucików ani ubranka ani żywności. To my Bozi prosim we trzech ja Hela osim lat uczennica szkoły powszechnej, klasa drugi i moje braciszki Ryś ma sześć latek a Izydorek dwa latka.

Helena Kuncewiczówna.
Wilno, Zaułek Szwajcarski 3-6".

Urząd pocztowy skierował ten list do Stow. „Caritas", które wydelegowało swego członka do zbadania sprawy. Znalazł on rzeczywiście rodzinę, złożoną z matki i sześciorga dzieci w ostatniej nędzy w maleńkiej izdebce z jednym okienkiem pomiędzy zabudowaniami bez widoku na świat. Matka jak może dostać jakąś pracę, wychodzi z domu, zamykając dzieci, z których najroztropniejsza jest owa mała uczennica Hela z II oddziału, która nie widząc znikąd ratunku i zmiłowania, napisała list do Bozi. Ojciec, kontuzjowany w czasie wojny, zapadł na chorobę psychiczną, wyszedł z domu w niewiadomym kierunku i nie wrócił.

Studenci-żydzi stoją
podczas wykładów w S.G.H.

Warszawski koresp. „Głosu Porannego" telefonuje:

W Szkole Głównej Handlowej wykłady odbywają się w ten sposób, że studenci - żydzi przez cały czas stoją.

Na ławkach, znajdujących się po lewej stronie sal nalepione są żółte kartki z napisem: „To miejsce jest dla żyda".

Jak się dowiadujemy, w dniu dzisiejszym delegacja studentów - żydów interweniować będzie u rektora w tej sprawie.

P. premier na inspekcji
w województwie kieleckim

Warsz. kor. „Głosu Porannego" telefonuje:

P. premier gen. Sławoj-Składkowski dokonał w dniu wczorajszym w towarzystwie woj. dr. Dziadosza inspekcji powiatów: będzińskiego, zawierciańskiego i częstochowskiego w województwie kieleckim.

Ogólne spostrzeżenia z inspekcji wykazują zwiększenie zatrudnienia w ostatnich miesiącach, a nawet brak sił fachowych w niektórych działach pracy.

Potwierdza to statystyka całego województwa, z której wynika, że w r. 1936 na 1 kwietnia zatrudnionych było 118.580 pracowników, zaś na 1 kwietnia 1937 r. — 129.181, przy czym cyfra ta obejmuje zakłady, zatrudniające więcej, niż 5 robotników.

Adw. Landau uniewinniony!
Sąd nie dał wiary świadkom oskarżenia

Katowicki kor. „Głosu Porannego" telefonuje:

Sprawa adw. Landaua w sądzie okręgowym w Sosnowcu budziła **olbrzymie zainteresowanie zwłaszcza wśród sfer prawniczych.**

Adw. Landau oskarżony był z art. 203 k. k.

Rozprawa toczyła się przy drzwiach zamkniętych. Broniło oskarżonego bezinteresownie czterech adwokatów.

Wczoraj, w trzecim dniu procesu, **sąd ogłosił wyrok, mocą którego oskarżonego uwolniono od winy i kary.**

Sąd w motywach podkreślił, że **nie dał wiary świadkom oskarżenia.**

Ks. Mikołaj zrezygnował
ze swych uprawnień jako członka domu panującego

WIEDEŃ, 9.4. (PAT) — Z Bukaresztu donoszą, że dziś wieczorem zasiadała rada koronna pod przewodnictwem króla Karola. Na radzie koronnej brat króla, książę Mikołaj zrezygnował ze swych uprawnień, jako członka domu panującego. Zrzeczenie się praw przez księcia Mikołaja zostało przyjęte. Jak przypuszczają, książę Mikołaj wyjedzie zagranicę.

Min. Beck we Wiedniu
odwiedził podsekretarza stanu Schmidta

WIEDEŃ, 9.4. (PAT) — Dziś wieczorem ogłoszony został komunikat oficjalny treści następującej:

Minister Beck zatrzymał się w swojej podróży powrotnej do Polski w Wiedniu, aby odwiedzić podsekretarza stanu w M. S. Z. dr. Gwido Schmidta. Przy tej okazji nadarzyła się sposobność do rozmowy o charakterze politycznym, która utrzymana była w tonie bardzo przyjaznym.

Minister Beck udaje się z Wiednia wprost do Warszawy.

Ludendorff... na koniu
Hitler, Goering i Blomberg przesłali mu życzenia w dniu urodzin

BERLIN, 9 kwietnia. (PAT). Gen. Ludendorff obchodzi dziś 72 rocznicę swoich urodzin. — Podczas gdy w roku ubiegłym rocznica ta przeszła prawie niepostrzeżenie, tym razem po pojednaniu gen. Ludendorffa z kanclerzem Hitlerem, dzienniki poświęcają gen. Ludendorffowi obszerne artykuły, podając jego fotografie i podkreślając z zadowoleniem zbliżenie Ludendorffa do kanclerza.

Kanclerz Rzeszy **przesłał** solenizantowi depeszę **gratulacyjną. Życzenia złożyli również gen. Goering i marszałek Blomberg.**

Wbrew licznym przypuszczeniom, gen. Ludendorff nie **otrzymał** jednak z okazji urodzin buławy marszałkowskiej.

Handel i ideologia
Tylko hitlerowiec może reprezentować zagranicą towary niemieckie

Katowicki kor. „Głosu Porannego" telefonuje:

Sekcja półfabrykatów grupy ekonomicznej partii hitlerowskiej w Niemczech wydała **okólnik w sprawie powierzania przedstawicielstw firm niemieckich zagranicą.**

W okólniku tym mówi się, że według ostatnich spostrzeżeń **prawdziwie niemieckie firmy w ostatnim czasie powierzyły swoją reprezentację emigrantom, często nie narodowo - socjalistycznym z ducha, a co gorsze nie będącym pochodzenia aryjskiego.**

Tacy przedstawiciele, zdaniem instytucji rozsyłającej okólnik, nie mogą zapewnić zbytu towarów niemieckich zagranicą Wobec tego organizacja hitlerowska wzywa wszystkie domy handlowe niemieckie, **aby na przyszłość powierzały reprezentację osobom wyłącznie pochodzenia aryjskiego, wyznającym ideologię hitlerowską.**

Żydzi w Niemczech
pozbawieni praw wyborczych do samorządu

BERLIN, 9.4. (PAT) — W myśl dalszych przepisów wykonawczych do ustaw norymberskich i ustawy o samorządach, osoby pochodzenia żydowskiego nie korzystają w Niemczech z praw wyborczych do ciał samorządowych, ani też nie posiadają żadnych innych uprawnień, przysługujących obywatelom danej gminy.

500 funtów szterl.
za butelkę koniaku z roku 1808

LONDYN, 9 kwietnia. (PAT). W poniedziałek sprzedana będzie z licytacji na korzyść jednego z przytułków londyńskich butelka koniaku z roku 1808, oceniona na 500 funtów szterlingów.

Płaszcz koronacyjny króla Jerzego VI

Płaszcz koronacyjny, który zarzuci na ramiona król Jerzy VI w dniu koronacji, jest historyczną szatą, która liczy już 116 lat istnienia i był po raz pierwszy użyty w czasie koronacji Jerzego IV. Wartość tego płaszcza bogato haftowanego i ozdobionego drogimi kamieniami wynosi 25.000 funtów. Złote nici, którymi przetykany jest płaszcz królewski, zostały sprowadzone w swoim czasie z Japonii, gdyż tylko tam posiadano tajemnicę wyrobu złotych nitek, nie czerniejących z biegiem czasu.

Ks. Windsoru u Janningsa

Książę Windsoru, który zamieszkał w willi, przebudowanej z byłej oberży „Pod białym koniem" w St. Wolfgang, jest sąsiadem znanego artysty kinowego Emila Janningsa, mieszkającego na przeciwległym brzegu jeziora.

W tych dniach wieczorem b. król Edward VIII przejechał motorówką na drugi brzeg i bez uprzedzenia złożył wizytę Janningsowi, pozostając w gościnie przeszło godzinę.

Samoloty rządowe bombardowały Toledo
Dotkliwa porażka powstańców pod Ochadiano. — Zahamowanie ofensywy na froncie baskijskim

MADRYT, 9,4. (PAT) — Według oficjalnego komunikatu, samoloty rządowe bombardowały objekty wojskowe w Toledo i na dworcu Valladolid. Bombardowanie wyrządziło poważne szkody.

Kolumna rządowa, działająca na południowy zachód od Pennaroya nawiązała kontakt z innymi oddziałami wojsk rządowych w Estramadurze na granicy północnej prowincji Kordoby i Bajadozu.

PARYŻ, 9.4. (PAT) — Havas donosi z Bilbao, że bitwa pod Ochadiano stanowi ciężką porażkę powstańców. Milicjanci baskijscy, dzięki świetnej znajomości terenu, mieli wyraźną przewagę nad wojskami gen. Mola, którego straty są bardzo znaczne. Całe pociągi z rannymi powstańcami skierowano na południe wobec przepełnienia szpitali w Vitoria i San Sebastian.

MADRYT, 9.4. (PAT) — Specjalny wysłannik agencji Havasa donosi, że na odcinku Casa de Campo oddziały wojsk rządowych zdobyły dziś rano pozycje nieprzyjacielskie pod Lacapilla.

Samoloty rządowe ostrzeliwały w ciągu nocy umocnienia na wzgórzu Garabitas, skąd powstańcze baterie ciężkich dział ostrzeliwują Madryt.

Nad ranem bitwa na odcinku Casa de Campo rozgorzała na nowo. Walki mają charakter gwałtowny. Powstańcy zostali odcięci od swych głównych sił.

Na ulicach Madrytu widać licznych uchodźców.

MADRYT, 9.4. (PAT) — Ożywioną działalność zanotowano wczoraj. Jak się okazało powstańcy usiłowali wyjść pod osłoną nocy ze swych pozycji w mieście uniwersyteckim, jednak ogień zaporowy oddziałów rządowych poczynił znaczne spustoszenia w szeregach powstańców i jak zapewniają, nie zdołali oni dotrzeć do okopów wojsk rządowych.

BARCELONA, 9.4. (PAT) — Ofenzywa powstańców na froncie baskijskim została prawie zupełnie zahamowana.

Ribbentrop u ministra Edena
Jakich gwarancji udzielą Niemcy Belgii?

LONDYN, 9.4. (PAT) — Ambasador Rzeszy Niemieckiej von Ribbentrop został wczoraj przyjęty w Foreign Office przez min. Edena.

Rozmowa obu mężów stanu jest pierwszą od trzech miesięcy. Dotyczyła ona, jak donosi agencja Havasa, ogólnej sytuacji europejskiej.

Wczorajsza wizyta ambasadora Ribbentropa u min. Edena nastąpiła z inicjatywy brytyjskiego ministra spraw zagr., który pragnął poinformować ambasadora Niemiec o stanie pertraktacji brytyjskich z Belgią. Jakkolwiek sprawa zwolnienia Belgii z zobowiązań, przyjętych przez rząd belgijski wobec Francji i W. Brytanii z 19 marca 1936 r. bezpośrednio Niemiec nie dotyczy, to jednak rząd brytyjski, wychodząc z założenia, iż zagadnienie to zazębia się z ewentualnymi rokowaniami na temat paktu zachodniego, dokonał gestu kurtuazyjnego, dokładnie informując Niemcy.

Gest ten, jak zapewniają z tutejszych kół niemieckich, został przez Niemcy życzliwie przyjęty. W kołach niemieckich podkreślają zresztą, że również i rząd niemiecki zamierza przyczynić się z własnej inicjatywy do ustalenia gwarancji na rzecz Belgii. Jednak nastąpić to będzie mogło dopiero w razie zanulowania dotychczasowych zobowiązań Belgii na rzecz Francji i W. Brytanii z tytułu tymczasowej umowy zeszłorocznej.

Nie jest dotychczas wiadome, jakiego rodzaju gwarancji Niemcy zamierzają udzielić Belgii, co w znacznym stopniu zależy od gwarancji jakich udzielic zamierzają W. Brytania i Francja, a także od stanowiska, jakie wobec mocarstw zachodnich zajmie Belgia.

Wszystkie te sprawy były przedmiotem wczorajszej rozmowy min. Edena z ambasadorem von Ribbentropem.

Minister Eden
przybywa 25 b. m. do Brukseli

BRUKSELA, 9.4. (PAT) — Minister Eden ma przybyć 25 b. m. do Brukseli, gdzie zabawi 2 dni.

Zmiana ceremoniału koronacyjnego

Tajna rada królewska zwróciła się do arcybiskupa Canterburry z prośbą o skrócenie czasu trwania koronacyjnego nabożeństwa kościelnego, które w ogólnych zarysach pozostało bez zmiany w ciągu tysiąca lat. Arcybiskup uwzględnił tę prośbę i obecnie zdecydowano, że nabożeństwo kościelne będzie trwało dwie godziny, a nie jak w r 1911 trzy godziny. Arcybiskup Canterburry nie wygłosi kazania. Król złoży przysięgę przed rozpoczęciem nabożeństwa, a nie podczas nabożeństwa, jak było dotychczas.

Skrócenie ceremoniału kościelnego spowodowane zostało chęcią zaoszczędzenia królowi i królowej zbytniego zmeczenia, bowiem para królewska tego dnia i tak będzie musiała spędzić cały dzień na oczach ludzkich.

KINO CASINO
Pocz. s. 12. 2. 4. 6. 8. 10
O g. 12 i 2
PORANKI ULGOWE
CENY MIEJSC do g. 5-ej pp.
Ostatnie 2 dni!
CENY ZNACZNIE ZNIŻONE!
„Piętro wyżej"
Najlepsza polska komedia
Bodo — Grossówna — Orwid
od 80 gr.
Na wiecz. seanse od 1.09 zł.

Odwołanie meczu Francja--Włochy
w obawie incydentów i demonstracyj politycznych

PARYŻ, 9.4. (PAT) — Odwołanie zapowiedzianego na niedzielę meczu Francja — Włochy wywołało w Paryżu bardzo duże wrażenie, które nabrało charakteru pewnej sensacji politycznej.

Pod względem sportowym cała niemal prasa paryska wyraża ubolewanie z powodu odwołania tego meczu, przy czym olbrzymia większość pism podkreśla, że rząd włoski nie miał żadnych powodów do obawiania się jakichkolwiek incydentów na boisku, czy też jakichś demonstracji ze strony publiczności przeciwko ekipie włoskiej.

Jedynie tylko „Echo de Paris" wyraża zadowolenie, że mecz ten nie doszedł do skutku, przytaczając, że ekipa włoska, biorąca udział w 6-dniowych zawodach kolarskich, była na starcie wygwizdana przez publiczność. Dziennik uważa, iż lepiej się stało, że mecz nie doszedł do skutku, niż gdyby miał wywołać demonstracje, które pociągnęłyby za sobą poważniejsze zadrażnienia.

Mecz został odwołany zupełnie niespodzianie późnym wieczorem we czwartek, gdy cały prawie stadion był wyprzedany i suma, osiągnięta ze sprzedaży biletów, wynosiła 600 tys. fr.

W kołach prawicowych zwracają uwagę na fakt, że odwołanie meczu nastąpiło po ostrym półoficjalnym oświadczeniu francuskim przeciwko kampanii prasy włoskiej, która oskarża Francję o łamanie zasady nieinterwencji. W tej sprawie, która wywołuje poważne napięcie w stosunkach francusko - włoskich, „Figaro" zapowiada, że rząd francuski ma wystąpić z bardzo ostrą odprawą i przedstawić ma kompromitujące dokumenty na temat polityki Włoch w Hiszpanii.

RIALTO 85
Dziś o g. 12 i 2-ej 2 poranki
Ceny od 85 GR.
Wielki sukces najnowszej polskiej komedii muzyczno-tanecznej
„DYPLOMATYCZNA ŻONA"
Ceny znacznie zniżone!
Na popoł. seanse od 85 gr.
Na wiecz. seanse III i II od 1.09 zł. | 1.60 zł.

„PALACE"
DZIŚ 2 PORANKI
od 12-2 i 2-4
ceny od 80 Gr.
Największy sukces ostatnich lat!
Nasza genialna rodaczka
Pola Negri
w potężnym arcydziele p. t.
MOSKWA--SZANGHAJ
Chór Dońskich Kozaków!

Sala Filharmonii
Narutowicza 20 — tel. 213-84
Teatr artystyczny zespołu Morisa Szwarca
Bilety do nabycia w kasie Filharmonii
Dziś i jutro o godz. 12 w poł. 2 poranki po cenach najniższych
„Bóg, człowiek i szatan" J. Gordina
Dziś i jutro o g. 4 poł. i o godz. 9 wiecz. powtórzenie wznowionej sztuki
„Josie Kałb'-"
w 2-ch częściach, 26 obr., J. J. Zyngiera, w inscenizacji i reż. Morisa Szwarca

Wiadomości szachowe

TURNIEJ O MISTRZOSTWO ŁODZI. — Wszystkie przerwane partie z poprzednich rund zostały już zakończone. Wyniki były następujące: Weber przegrał z Hirszbajnem, Kozłowski wygrał z Hirszbajnem i zremisował z dr. Bayem, Michalec wygrał z Hofmanem i Grynfeld zremisował z Gerstenfeldem.

Stan turnieju po 4 rundach: Gerstenfeld 3,5 p., Kozłowski 3 p., Kolski, Regedziński, dr. Bay po 2,5, Szpiro, Michalec, Gilwan po 2 p., Hoffman, Hirszbajn po 1,5 p. itd.

5 runda turnieju odbędzie się w niedzielę, 11 b. m. o godz. 17 w lokalu łódzkiego towarzystwa zwolgry szachowej (Piotrkowska 74). Zostaną rozegrane następujące partie: Michalec — Kozłowski, dr. Bay — Hirszbajn, Regedziński — Hoffman, Gerstenfeld — Szpiro, Weber — Grynfeld i Kolski — Gilwan.

RYGA. — Mistrzostwo Łotwy, rozegrane pomiędzy Pietrowem, Feiginem i Apchenneekem, przypadło w udziale ponownie Petrowowi z 5 p., przed Apschenneekem 4 p. i Feiginem 3 p.

W 2 turniejach głównych o tytuł mistrza łotewskiego przy udziale 28 graczy zwyciężyli: w pierwszym — olimpijczyk dr. Hasenluss, w drugim — Berg i Ozol. Zwycięzcy obu turniejów stoczą ze sobą mecz, który rozstrzygnie o przyznaniu tytułu mistrzowskiego. W turnieju pań (14 zawodniczek) pierwsze dwa miejsca zajęły Vogel i Laubert.

W akademickiej olimpiadzie krajów bałtyckich pierwsze miejsce zdobyła Łotwa 10,5 p., przed Finlandią 7 p., Litwą — 5,5 p. i Estonią — 1 p.

BELGRAD. — Mistrzostwo stolicy jugosłowiańskiej na 1937 r. zdobył niespodziewanie Tomovic, pozostawiając za sobą olimpijczyków dr. Trizunowica, Koeniga, Vukovica i t. d.

HOLANDIA. — Największa rywalka mistrzyni świata Wiery Mienszikowej, p. Sonia Graf, wygrała mecz z mistrzynią Holandii p. Roodzenth w stosunku 3,5:0,5. Zwycięzczyni uczestniczy obecnie w drugiej grupie turnieju rezerwowego w Margate.

BERLIN. — Jubileuszowy turniej berlińskiego towarzystwa szachowego zakończył się zwycięstwem Sämischa z 5,5 p., przed Bogolubowem 5 p., Rheinhardt i Richterem 4 p., Rellstabem 3 p., Hellingem, Rozmannem po 2,5 p. i Kochem 1,5 p. Same niespodzianki! Bogolubow w lokalnym turnieju na drugim miejscu za Sämischem, który ostatnio w słabo obsadzonym mistrzostwie Berlina nie zdobył nawet nagrodzonego miejsca. Z drugiej strony Rellstab, tegoroczny mistrz Berlina, na 5 miejscu, a zeszłoroczny mistrz, Koch — na ostatnim!

Kampania antysemicka we Włoszech

Prasa domaga się zastosowania ustaw rasowych

RZYM, 9. IV. (PAT). — Powszechną uwagę zwraca tu od pewnego czasu propaganda antysemicka, prowadzona przez niektóre organy prasy faszystowskiej, jak „Tevere", „Regime Fascista" i tygodnik „Quadrivio".

Kampania ta kładzie główny nacisk na problem rasowy, nawołując Italię imperialną do stosowania polityki czystości rasowej. „Tevere" głosi konieczność zastosowania na wzór Niemiec ustaw rasowych, skierowanych przeciwko żydom i osobom, mającym krew żydowską.

Szczególne poruszenie wywołał w sferach żydowskich ogłoszony dziś przez „Tevere" alfabetyczny spis rodzin żydowskich zamieszkujących Włochy.

Wykaz ten wzbudził rozmaite przypuszczenia, dotyczące motywów, którymi kierowała się redakcja wspomnianego dziennika. —

Koła żydowskie, żywo zaniepokojone wzmożoną ostatnimi czasy kampanią antysemicką, wyrażają obawę, aby polemika, która dotychczas toczy się na łamach niektórych pism, nie stała się zapowiedzią i wyrazem zmiany stanowiska kierowniczych sfer faszystowskich wobec sytuacji prawnej i faktycznej żydów we Włoszech.

RADOŚĆ ŻYCIA

Dziadzio Kruschen jest człowiekiem bardzo szczęśliwym. — Jego uśmiechnięta twarz znana jest na całym świecie. Jest on szczęśliwy, gdyż dobrze się czuje Ma on miliony, tak jest, miliony naśladowców w 121 krajach. Naśladują go, gdyż pragną być zdrowi, energiczni i szczęśliwi. Zasadą Dziadzi Kruschen jest codzienna mała dawka Soli Kruschen.

Należy brać regularnie codziennie tyle Soli Kruschen, ile się mieści na aluminiowej miarce, dołączonej do każdego flakonu. Bierze się je z ranną kawą, herbatą lub w ciepłej wodzie. W ten sposób Sole Kruschen nie posiadają prawie żadnego smaku. W wypadkach obstrukcji, reumatyzmu, postrzału, podagry dawka może się wahać od ¼ do ½ łyżeczki w szklance ciepłej wody, przed śniadaniem. Im więcej wody, tym lepiej.

Kup dziś jeszcze flakon Soli Kruschen w najbliższej aptece.

„Boski wiatr" pobił rekord

Dystans Tokio—Londyn pokryty w ciągu 94 godzin 18 minut

LONDYN, 9.IV. (PAT.) — Samolot japoński „Boski wiatr", przybył nad lotnisko Croydon o godzinie 15 m. 26 i wylądował o godz. 15-ej m. 30 **po przebyciu trasy z Tokio do Londynu w 94 godziny 18 min.**

Przed wylądowaniem, samolot okrążył trzykrotnie lotnisko. Już na parę godzin przed przylotem na lotnisku zebrali się niemal wszyscy członkowie kolonii japońskiej w Londynie oraz wiele masy publiczności. Nad hotelem, znajdującym się na lotnisku, powiewał sztandar japoński. Z chwilą wylądowania samolotu tłumy publiczności wdarły się na lotnisko i otoczyły samolot, wiwatując na cześć lotników.

227.500 gości w Londynie

Z okazji koronacji wydadzą oni 27 milionów funtów szterlingów

LONDYN, 9.4. (PAT) — „Times" przeprowadza dziś próbne obliczenie gości jakich spodziewa się Londyn w okresie koronacyjnym.

Wedle tego obliczenia do Londynu przybędzie z poza Wielkiej Brytanii dla obejrzenia koronacji 227,500 osób. Z tego cudzoziemców z Europy 100 tysięcy, ze Stanów Zjednoczonych 22,500, z innych części świata — 4 tys., anglików zamieszkałych w tych krajach przybędzie — 7 tys. z imperium brytyjskiego prawdopodobnie przybędzie według tych obliczeń z Kanady — 20 tys. osób, z Australii — 20 tys., z Nowej Zelandii — 5 tys., z Południowej Afryki — 15 tys., z Indii — 15 tys., Irlandii — 12 tys., z Kolonii — 7 tys.

„Times" oblicza, że tych 227,500 osób wyda w okresie swego pobytu w Anglii z okazji koronacji ogółem 27 milionów funtów szterlingów.

Dziewczęta w mundurkach mają jeden cel w życiu

Celem tym jest

„MATURA"

Trzech uczniów rannych

wskutek wybuchu gazu w przewodach kanałowych w Kołomyi

KOŁOMYJA, 9.4. (Tel. wł.) — W przewodach kanałowych przy ul. Legionów w Kołomyi nastąpił gwałtowny wybuch gazu.

Gazy rozerwały na przestrzeni 150 mtr. w czterech miejscach szyby kanałowe, niszcząc doszczętnie betonowe rury długości ośmiu centymetrów.

Siła wybuchu była tak znaczna, że powierzchnia jezdni uległa zerwaniu, a wyrzucone w górę kamienie wpadły do budynku 7-klasowej szkoły powszechnej raniąc trzech uczniów.

Stwierdzono, że robotnicy pracujący przy kanałach przed opuszczeniem się do wnętrza badali, czy w kanałach nie ma gazów kloacznych. W tym celu rzucili do kanału tlący się kawałek papieru.

Tymczasem w kanałach znajdował się gaz palny, który dostał się tam zapewne z przewodów gazowych, przebiegających obok. Ten gaz spowodował niezwykle silny wybuch.

Sprawa Tow. „Europa"

Wyrok zostanie wydany za tydzień

Warsz. kor. „Głosu Porannego" telefonuje:

Przed sądem okręgowym (wydział handlowy) w Warszawie znalazła się wczoraj sprawa Towarzystwa ubezpieczeń „Europa".

Sądowi okręgowemu przewodniczy prezes Stefan Biedrzycki, a w komplecie sądu zasiadają sędziowie Wł. Heinrich i J. Kroll.

Sprawa rozpoczęła się od tego, że likwidatorzy Towarzystwa: Heliodor Wieczorkowski, Izaak Goldman i Julian Poczęstowski, wobec trudności, w jakich znalazło się Towarzystwo, **wystąpili o otwarcie postępowania układowego.**

W podaniu do sądu powołano się na dawny kwitnący stan Towarzystwa, które było założone w 1920 roku z kapitałem miliona złotych.

Uchwałę o likwidacji powzięto 22 grudnia 1936 roku.

Wierzyciele łódzkich reprezentowali adw. Z. Menkes i Ferber, którzy w interesie ubezpieczonych domagali się również otwarcia postępowania układowego, wysuwając na stanowisko nadzorcy adw. Bolesława Fichnę.

Sąd postanowił wyrok ogłosić za tydzień.

Rozbity samolot

Przymusowe lądowanie pod Poznaniem

POZNAŃ, 9 kwietnia. (PAT). Pilot aeroklubu poznańskiego p. Edward Walczak przymusowo lądował poza lotniskiem na Ławicy. Samolot został zupełnie rozbity. Pilot wyszedł z wypadku bez szwanku.

Rad ze srebra

wyprodukowano w Japonii

TOKIO, 9.IV (PAT.) — Agencja Domei donosi, że instytut badań fizyczno - chemicznych ogłosił komunikat, w którym twierdzi, iż udało się w laboratorium instytutu wyprodukować rad syntetyczny ze srebra.

„Jajko Wielkanocne"

Rodziny Urzędniczej

Dziś o godz. 20-ej w salach recepcyjnych urzędu wojewódzkiego w Łodzi odbędzie się staraniem Koła grodzkiego Rodziny urzędniczej tradycyjne „Jajko wielkanocne" dla członków, ich rodzin i zaproszonych gości.

Trzeba mieć pozwolenie

na fotografowanie w pasie nadmorskim

GDYNIA, 9 kwietnia. (Tel. wł.) — Wskutek wprowadzenia strefy nadgranicznej, obejmującej całe wybrzeże, fotografowanie i posiadanie aparatów fotograficznych na tym terenie wymaga zezwolenia starostwa morskiego w Wejherowie.

Tak więc przybywający nad morze turyści, jeżeli mają aparaty i chcą dokonywać zdjęć, muszą posiadać odpowiednie zezwolenie.

Pościg krawca

za księżniczką Julianną holenderską

PARYŻ, 9.4. (Tel. wł.). — Zabawna przygoda spotkała w Paryżu księżniczkę holenderską Juliannę i jej małżonka. Księżniczka Julianna udała się do Paryża w celu zakupienia wspaniałej tualety ze złotej lamy na uroczystości koronacyjne w Londynie. Suknia kosztowała 30.000 franków.

Firma, w której księżniczka zamówiła suknię, wraz z suknią przesłała do apartamentu księżniczki 6 najnowszych modeli wiosennych, ażeby dać ks. Juliannie możność wykorzystania pobytu w Paryżu dla dokonania dorocznych zakupów przed rozpoczynającym się nowym sezonem.

Służba księżniczki, pakując suknie do wyjazdu, sądziła, że suknie zostały kupione i zapakowała je wraz z toaletą koronacyjną. Gdy w prasie ukazała się wiadomość o wyjeździe księżniczki, firma posłała do hotelu po odbiór modeli. W hotelu odpowiedziano, że książęca para holenderska nie zostawiła żadnych paczek. Ażeby wyjaśnić sprawę, zaalarmowana policja wraz z delegatem firmy rozpoczęła pościg za autem księstwa, było już jednak za późno i ks. Julianny nie doścignięto przed minięciem granicy francuskiej.

Konsul holenderski w Paryżu zawiadomił o nieporozumieniu Hagę i suknie niezwłocznie odesłano specjalnym samolotem.

Najpotężniejszy film świata

o wielkiej doniosłości społecznej

ZIELONY SYGNAŁ

W rolach głównych:

ERROL FLYNN

niezapomniany „Kapitan Blood" i „Orzeł Krymski"

po raz pierwszy w nowej współczesnej roli lekarza-społecznika

i ANITA LOUISE

bohaterka filmów „Sen nocy letniej" i „Pasteur"

Następny przebój

Kina „CASINO"

Spłonął teatr

w Rostowie n. Donem

MOSKWA, 9. IV. (PAT). — Z Rostowa nad Donem donoszą, że wczoraj spłonął tam gmach teatru letniego. Był to największy teatr w mieście, mieszczący 1300 osób. Według informacji ze źródeł oficjalnych, akcja ratunkowa poważnie szwankowała. Straż ogniowa przybyła z dużym opóźnieniem.

Georg Landsbury

jedzie do Hitlera

LONDYN, 9.4. (PAT) — Znany przywódca socjalistów angielskich, dawny leader opozycji Labour Party w izbie gmin w latach 1931 — 1935, 78-letni George Landsbury, który jest duchownym ojcem skrajnego pacyfizmu angielskiego, wyjeżdża 17 kwietnia do Berlina, aby odbyć rozmowę z kanclerzem Hitlerem. Spotkanie to wyznaczone zostało na poniedziałek 19 kwietnia. Zapowiedź tej rozmowy wywołała w londyńskich kołach politycznych olbrzymie zainteresowanie.

Jeden z przedsiębiorczych yankesów, Mr. Stanes, otworzył w Nowym Jorku bar, który nazwał „żyjące panoptikum". Cała służba lokalu składa się z sobowtórów różnych znanych postaci niedalekiej przeszłości i współczesności. Największą popularnością cieszą się w Ameryce artyści filmowi, to też drzwi otwiera Clark Gable, szatniarkami są Marlena Dietrich i Katarzyna Hepburn. Szefem sali (po „polsku" — oberkelner!) jest sam Mahatma Gandhi, ubrany w piękny „sarong", a pomocnikiem jego jest Greta Garbo. Nasz chłopak z Sosnowca, Jan Kiepura, jest zaledwie pikolakiem, który obnosi po sali papierosy.

Sobowtór Jana Strausa dyryguje orkiestrą salonową, w której rolę pianisty sprawuje indywiduum zupełnie podobne do Beethoven'a.

Bardzo to wszystko jest po amerykańsku, ale podobno publiczność amerykańska pcha się do lokalu — jak to mówią — „drzwiami i oknami".

*

Urzędnik ministerstwa rolnictwa Jan Karczewski opowiada w „Zwierciadle" o oficjalnej podróży min. Janty Połczyńskiego przed paru laty do Rumunii.

W Bukareszcie, na pożegnaniu, rumuński dygnitarz wręcza Połczyńskiemu wielką paczkę i mówi:

— To skromny prezencik dla pana.

Janta zaraz palnął mówkę, że przyjmuje to nie dla siebie, ale dla Polski całej, że widzi w tym wspaniałym darze dowód zbliżenia obu narodów, że dar ten zostanie na wieki jako symbol...

W pociągu Janta otworzył paczkę. Zawierała — salami, kiełbasę i kawior. Delegacja polska zjadła żwawo wiekopomny symbol zbliżenia narodów. (ABC).

*

W Ameryce wynaleziono nowy sposób sztucznego „postarzania" wódek, który polega na poddaniu świeżo wyprodukowanej np. whisky wpływom fal głosowych, których częstotliwość sięga miliona drgań na sekundę. Fale te są już niedosłyszalne dla ucha ludzkiego. Zauważono, że działanie tych fal polega m. in. na zdolności b. dokładnego mieszania płynu.

Eksperci, którzy przeprowadzili doświadczenia z nowymi falami, stwierdzili, że po 7-miogodzinnym działaniu tych fal whisky nabrała smaku 4-roletniego trunku przechowywanego w beczce.

Na marginesie tego niezwykłego zapewne dla producentów wódek wynalazku cieszyć się należy, że jedynie bezdźwięczne fale głosowe działają tak uszlachetniająco. Wyobraźmy sobie bowiem jaką kakofonię urządziliby pijacy - amatorzy nad kieliszkiem kiepskiej siwuchy, żeby ją zmienić na gatunkową starkę... (Dz. Poz.).

*

„Krokodyl" jest to pismo humorystyczne, któremu powierzono w Sowietach monopol śmiechu.

Jaskrawą plamą odbija się jednak „Krokodyl"... niezależnie od woli swych redaktorów.

Tow. Aleksiejew skarży się, że w jednym z urzędów w Dagiestanie wywieszono ogłoszenie, iż klient, czekający więcej niż 10 minut, ma prawo poskarżyć się osobiście dyrektorowi. Ale na dyrektora trzeba czekać cztery do pięciu godzin...

Tow Iwanow donosi, że posiada tylko jedną nogę, a otrzymał po długoletnim czekaniu z kooperatywy sztuczną rękę...

Dlaczego dzieciom psują się zęby

Co ujawniło niemieckie czasopismo fachowe?

Berlin, w kwietniu.

Niemieckie ministerstwo propagandy wydaje regularnie wskazówki, w których zaznacza się, **o których sprawach wolno w prasie pisać, a o których bezwarunkowo należy milczeć.** Przepisy są niebywale surowe. Zdarzyło się, że redaktor berlińskiej „Börsenzeitung" Schwertfeger, synowiec wysokiego oficera i publicysty wojskowego **skazany został na dożywotnie więzienie za to, że o wskazówkach tych mówił wobec niepowołanych osób.** To o czym czytelnicy dowiadują się z prasy, o doniosłych i drobnych sprawach politycznych, **dziesięciokrotnie przejdzie przez sito,** tak że ostatecznie pozbawione zostaje wszystkiego, co mogłoby być niebezpieczne dla reżymu. O wielu trudnościach opinia zatem **nie dowiaduje się odrazu z pierwszego źródła.** Wyczuwa się dopiero z ich skutków, kiedy już nie może być stosowana tak surowa cenzura, ponieważ należałoby zwracać uwagę już na każde słowo. Na kilku przykładach, zaczerpniętych z ostatniego numeru czasopisma przyrodniczego „Die Umschau" zobaczyć można, jak przejawiają się różne niedomagania w życiu niemieckim.

Jedna z najwymowniejszych, a także najtragiczniejszych wiadomości pochodzi z uniwersyteckiej kliniki dentystycznej w Wrocławiu. Lekarze zębów od pewnego czasu stwierdzają, że **najmniejsze dzieci w coraz to większych rozmiarach cierpią na psucie się zębów.** Liczne takie wypadki zanotować można u dzieci w wieku od 2 do 3 i pół lat, **urodzonych zatem bezpośrednio po zmianie reżymu w Niemczech.** Na klinice badano 1,200 dzieci w wieku od siedmiu miesięcy do sześciu lat. W sprawozdaniu zaznacza się, że wspomniana choroba przybiera zastraszające rozmiary. Połowa dzieci w wieku od 1 i pół do 2 i pół lat cierpi na kariesy (gnicie zębów). U dzieci 18 - miesięcznych często choroba czyni spustoszenia tak zastraszające, że **w dziąsłach pozostają tylko odłamki zębów.** Instytut dentystyczny uniwersytetu wrocławskiego badał przyczyny strasznego stanu szczęk dziecięcych i przede wszystkim stwierdził, że przeważnie chodzi o **dzieci sfer uboższych.** U dzieci tych rodzin, w których jada się dużo owoców i jarzyn, zawierających odpowiednią ilość witamin i soli mineralnych, karies nie stwierdzono. Wszystkie dzieci cierpiące na tę chorobę wyrastały w najgorszych warunkach.

Sprawozdanie to jest wymowniejsze, niż wszelkie statystyki, o których nie wiadomo, jak powstają. Ważne są nadto dane, dotyczące wieku dzieci. Choroba czyni spustoszenia u **dzieci urodzonych już po zmianie reżymu.** Już matki w okresie ciężarnym nie miały odpowiedniego pożywienia, a potem dzieci nie mogły być należycie odżywiane. Zjawisko to jest o tyle uderzające, że Niemcy od roku 1933 według wszelkich danych statystycznych rzekomo przeżywają okres wzmożonej konjunktury i bezustannie zapewnia się, że bezrobocie maleje. Pogorszenie warunków życiowych jest wyraźniejsze, jeśli zważymy, że przed „wysoką konjunkturą" Niemcy przeżywały kilka lat trwający kryzys, a **jednak dzieci w okresie tego kryzysu urodzone mało stosunkowo ulegały wspomnianej chorobie zębów.** „Konjunktura" za tem odbija się na dzieciach o wiele gorzej niż kryzys.

Z wszelkich podobnych notatek jednego numeru czasopisma wynika, jak zgubnie **na całe życie niemieckie wpływa anormalna „konjunktura" niemiecka.** Cyfry odnoszące się do stanu zatrudnienia są oszałamiające, jednak **warunki życiowe znacznie się pogorszyły.** Dawni bezrobotni zarabiają może więcej, ale przeciętna zarobków jest mała, mniejsza, niż dawniej, a ten kto ma pieniądze, nie może kupić tego coby chciał, ponieważ wielu rzeczy na rynku wogóle nie ma.

Zygm. Różycki.

IWONICZ-ZDRÓJ
Sezon ulgowy od 1 maja do 20 czerwca
Zł. 153.– ryczałt za pobyt 3-tygodniowy.
Żądajcie prospektów.

Obrady konferencji włókienniczej

Robotnicy przeciw ograniczeniom technicznym

Waszyngton, 9 kwietnia. — (Tel. wł.).

Stanowisko rządu brytyjskiego wobec międzynarodowej konferencji, wyłuszczone na posiedzeniu w dniu 5 b. m. v przemówieniu pułk. Muishead, parlamentarnego sekretarza ministra pracy, wykazuje jasno zarysowujący się konflikt między tymi, którzy chcieliby bardziej podkreślić konieczność technicznego badania przemysłu włókienniczego, a tymi, którzy dążą do pozytywnej akcji w przedmiocie skrócenia tygodniowego czasu pracy. Pułk. Muishead w przemówieniu swoim zaznaczył, że należałoby jego zdaniem, natychmiast przystąpić do dyskusji nad czterdziestogodzinnym tygodniem pracy, tak, aby przedmiot ten zupełnie wyczerpać, a potem przejść do badań technicznych.

Pułk. Muishead oświadczył jednak, że, według jego zdania, konferencja powinna raczej położyć nacisk na badanie strony socjalnej, niż dopuścić do tego, aby sprawy ekonom., jak rozluźnienie barier celnych, zasłaniały pierwotny cel konferencji. Omawiając ogólnie niski poziom płac w włókiennictwie i różnice tego poziomu w poszczególnych krajach, nalegał na to, by dane te były najpierw starannie badane. Twierdził też, **iż nawiązanie kwestii ogólnego niskiego poziomu płac zależy od rozwiązania sprawy różnicy płac między poszczególnymi krajami.**

Przemówienie płk. Muisheada uważają za najważniejszy moment w dotychczasowym przebiegu konferencji.

Delegaci robotników francuskich i St. Zjednoczonych nalegali z drugiej strony na to, by konferencja nie ograniczała się do spraw technicznych, ale utorowała drogę do rozważań nad 40-godzinnym tygodniem pracy na najbliższej międzynarodowej konferencji pracy w Genewie.

Thomas Ashurst, delegat brytyjskich robotników, żądał bardzo ostrożnego zbliżenia się do zagadnienia 40-godzinnego tygodnia pracy. Oświadczył, iż nie jest rzeczą łatwą podciągnąć kraje o niskim standarcie pracy do poziomu tych, w których warunki są znacznie korzystniejsze. Pracodawcy są zaalarmowani propozycjami, dążącymi do zmiany dotychczasowego systemu kolektywnych umów i opieraliby się takiemu ruchowi. Obecne dane co do przem. włókienniczego są niekompletne i dlatego zaleca obszerniejsze badania zanim będą podjęte jakieś nowe kroki.

James Bell, ze związku tkaczy, doradca delegata brytyjskich robotników, przemawiał ostro za 40-godzinnym dniem pracy. Oświadczył, że plan jest do przeprowadzenia i wyraził nadzieję, że będzie w Genewie przyjęty. Robotnicy oczekują po międzynarodowym biurze pracy, że postąpi naprzód w dziele tej wielkiej reformy.

Stanowisko Japonii nie zostało jeszcze w zupełności ustalone, ale zdają sobie sprawę, dlaczego Japonia chwilowo sprzeciwia się skróceniu czasu pracy. Jej delegaci argumentują, że skoro nie ma w Japonii problemu bezrobocia, skrócenie czasu pracy oznaczałoby zmniejszenie produkcji. Ograniczenia kontyngentów dla japońskiego eksportu do takich krajów, jak Filipiny, będą prawdopodobnie przedyskutowane, a japończycy dają do zrozumienia, że rozluźnienie tych ograniczeń byłoby motywem dla nich do zrobienia kroku naprzód w kierunku skrócenia czasu pracy.

Wielkie zainteresowanie wywołało przemówienie sir Firez **Noona, delegata rządu Indii,** który powiedział, że kroki dla podniesienia siły nabywczej robotników, szczególnie w Indiach, byłyby nadzwyczajnie ważne Sir Firez zwrócił uwagę na dotychczas nie rozwinięte rynki, ale ostrzegał konferencję, że cokolwiek by prowadziło do podniesienia cen towarów włókienniczych, ścieśniłoby jednocześnie rynek tanich towarów.

Zainteresowanie delegatów amerykańskich konferencją włókienniczą szczeg. pobudzone zostało zapowiedzią prezesa zarządu organizacji przemysłu, Johna Lewisa i jego towarzyszy, że dążą do zjednoczenia fabryk włókienniczych stanów południowych. (S).

Musiałem się rumienić...

List otwarty b. legionisty i b. posła na sejm St. Wolickiego

Dnia 19 marca, w dniu imienin zmarłego Wielkiego Marszałka Polski, delegowany z ramienia redakcji „Na Straży", byłem obecny na nabożeństwie ku Jego czci, w synagodze w Bielsku.

Nabożeństwo uroczyste odprawił przy wypełnionej po brzegi świątyni rabin dr. Steiner. Śpiewał 80-letni kantor I. Goldmann, okolicznościowe kazanie w języku polskim wygłosił prof. dr. M. Zipper.

„Zmarły Marszałek Polski — mówił kaznodzieja — to mąż stanu, wielki na przestrzeni dziejów narodu polskiego, zrozumiany i oceniony dziś, gdy Go nam brakło między żyjącymi. On — który miłował wieszcza Słowackiego, ostał się Królem Duchem, panującym po wsze czasy nad szlachetnym narodem, nad Republiką Polską i jej wszystkimi obywatelami.

On nie uznawał różnicy ras i wierzeń religijnych, był ojcem surowym, ale sprawiedliwym — dla nas wszystkich".

Po podniosłym, głębokim, uczuciowym kazaniu, chór chłopięcy przy akompaniamencie organów zaśpiewał po polsku pieśń, która nam w czasach niewoli zagrzewała dusze: **„Boże, coś Polskę".**

Stałem w ławce naprawdę skruszony.

Synagoga. Żydzi. Nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Józefa Piłsudskiego.

Delegacja władz cywilnych i wojskowych.

Chór... a na chórze młodzież gimnazjalna żydowska śpiewa po polsku:

„Przed Twe ołtarze zanosim błaganie,
Ojczyznę, Wolność, racz zachować, Panie".

I stanęły mi przed oczyma burdy, hurra - „patriotów" endeckich na uniwersytetach. Widziałem przed oczyma krwawiące ciała młodzieży żydowskiej. — Zobaczyłem tłumy endeckiej młodzieży laską, gumą, kastetem torujące sobie drogę po przez krew do „odżydzenia" czy „unarodowienia" kultury polskiej.

I pomyślałem:

Wy dziś, chłopcy żydzi, uczniowie polskiego gimnazjum, błagacie jako obywatele polscy Pana o „zachowanie ojczyzny i wolności". Przyjdzie czas, ukończycie gimnazjum polskie, zapiszecie się na polski uniwersytet. Tam wam kastetami, pałkami, gumami, nie szczędząc krwi, przypomną o istnieniu młodzieży endeckiej, krzyczącej przy lada okazji: „Naród — narodowość — narodowe".

Ale módlcie się, chłopcy, błagajcie Pana o zachowanie ojczyzny i wolności ojczyzny polskiej, która zawsze w dziejach historii była dla obcych ras i wyznań tolerancyjna.

Metody endeckiej młodzieży — to pozostałość po zaborcach. **To nie naród was bije.** Ojczyznę pospołu z nami kochajcie.

Uczciwy człowiek w Polsce stanie zawsze w obronie bitego, krzywdzonego i poniewieranego człowieka.

Największy męczennik polski, Walery Łukasiński, kiedy siedział w kazamatach carskich, rzekł do generała rosyjskiego:

„Kochając nade wszystko swój naród — nie mogę nienawidzieć innego".

To była ta prawdziwa, piękna dusza polska.

Rumienić się musiałem wobec ostatnich wypadków na uniwersytetach, słuchając pieśni polskiej w synagodze żydowskiej.

Stanisław Wolicki,
b. legionista polski,
b. poseł na sejm R. P.

IRIE TRAP

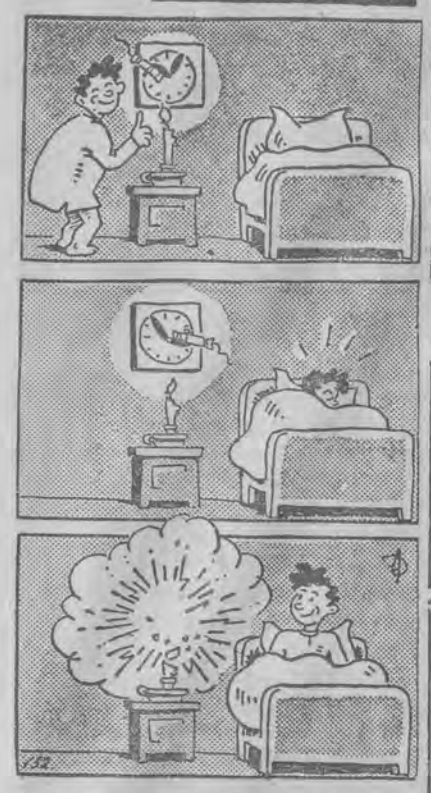

Jak zrobić budzik z każdego zegara

Spokojny przebieg strajku

protestacyjnego przeciwko rozwiązaniu rady miejskiej

Wczorajszy strajk protestacyjny przeciwko rozwiązaniu rady miejskiej w Łodzi miał przebieg najzupełniej spokojny. Jak wiadomo, klasowe związki zawodowe oraz organizacje socjalistyczne ogłosiły, że strajk trwać będzie dla pierwszej zmiany od 11 do 12 w południe, zaś dla drugiej — od 2 do 3 po poł.

W związku z tym władze bezpieczeństwa uruchomiły na mieście specjalne patrole policyjne, które czuwały nad porządkiem. Spokój nie został jednak nigdzie zakłócony.

Według informacji związków, strajkowało przeciętnie 80 proc. robotników większych, średnich i drobnych zakładów. Według innych informacji, zaczerpniętych w inspekcji pracy, strajk udał się tylko w niewielkiej części.

W instytucjach użyteczności publicznej praca odbywała się bez przerwy. W zarządzie miejskim strajkowało zaledwie kilkunastu pracowników. Pracę porzuciła także b. mała część sezonowców.

Wieczorem odbyły się zebrania, na których delegaci składali sprawozdania ze strajku.

KAHAN PIOTRKOWSKA 80

SUKNA i KORTY

Komunikat oficjalny

Proklamowany przez PPS i klasowe związki zawodowe na dzień 9 kwietnia strajk jednogodzinny jako protest przeciwko rozwiązaniu rady miejskiej m. Łodzi wykazał, że na ogólną liczbę 90 tysięcy robotników zatrudnionych w zakładach przemysłowych udział w strajku wzięło w godzinach przedpołudniowych od 11 do 12 — 12 do 13.000 robotników, a w godzinach popołudniowych od 14 do 15 od 8 do 9000 robotników. Z istniejących zakładów przemysłowych strajkiem objętych było około 20 procent, reszta zakładów i to dużych była czynna, jak np. Geyer, Biederman, I. K. Poznański i inne.

Natomiast w największych przedsiębiorstwach czynnych w Łodzi, jak zjednoczone zakłady Scheiblera i Grohmana i Widzewska Manufaktura udział wzięło około 40 procent robotników z obydwóch zmian.

W czasie strajku spokój nigdzie nie został zakłócony, a wszystkie zakłady użyteczności publicznej funkcjonowały normalnie.

Grand-Kino
3-ci tydzień rekordow. powodzenia
Ulgi ważne!

„Dama Kameliowa" W roli głównej Greta Garbo
Uwaga: Każdy widz uczestniczy w wielkim konkursie, kt. nagrodę stanowi przejazd i 8-dniowy luksusowy pobyt w Paryżu.

Dziś 2 poranki! Ceny od 80 gr.

Nowe wybory do rady miejskiej

będą rozpisane mimo zaskarżenia decyzji ministerialnej

Zamknięcie sesji rozwiązanej łódzkiej rady miejskiej zakończyło jeszcze jeden etap w dziejach **naszego samorządu.**

Jak wiadomo z zamieszczonego wczoraj w „Głosie Porannym" sprawozdania z ostatniego posiedzenia decyzja ministra, rozwiązująca radę zostanie zaskarżona do Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Wobec podnoszonych wątpliwości odnośnie dalszego biegu wypadków na terenie gminy m. Łodzi, należy podkreślić, iż zaskarżenie rozwiązania do NTA **nie zmienia w niczym następstw reskryptu.** Rozwiązanie rady powoduje wygaśnięcie mandatów wszystkich radnych. Moc obowiązującą zachowują wszelkie dalsze rozporządzenia.

Skarga do NTA nie wstrzymuje ewentualnego rozpisania nowych wyborów w terminie półrocznym od dnia rozwiązania rady.

Sytuacja przedstawia się więc w ten sposób, że niezależnie od orzeczenia, jakie wyda NTA, ministerstwo spraw wewnętrznych będzie mogło za 6 miesięcy, względnie (po sprolongowaniu tego terminu przed radę ministrów) za 1 rok, rozpisać normalne nowe wybory do rady miejskiej.

Sezonowcy w magistracie

Przedstawiciele związków przedłożyli prezydentowi Łodzi swe postulaty

Wczoraj odbyć się miała w zarządzie miejskim ogólna konferencja z przedstawicielami związków zawodowych robotników sezonowych, celem ostatecznego ustalenia warunków pracy i płacy i ewentualnego zawarcia umowy.

Zamiast konferencji ogólnej, odbyły się odrębne konferencje z przedstawicielami związków: klasowego, „Pracy", oraz Ch. D., podczas których przedłożono prezyd. Godlewskiemu postulaty, dotyczące warunków przyszłej umowy.

Delegaci związku klasowego: pp.: Karśnicki i Strzopa poruszyli sprawę zmiany stawek zarobkowych robotników oddziału drogowego, zatrudnionych przy budowie, względnie konserwacji bruków, oraz sprawę legitymacji i kwestię wypłat.

Przedstawiciele „Pracy" w osobach pp. Ortela, Sochy i Kurowskiego wysunęli żądanie przedłużenia dni pracy na robotach sezonowych do pełnego tygodnia.

Poza tym domagali się zawarcia umowy zbiorowej na r. 1937, oraz rewizji taryfy płac.

Delegat związku chadeckiego, p. Ziółkowski przedstawił również szereg postulatów.

Prez. Godlewski wyjaśnił delegatom związków, iż zbada wszystkie postulaty i dołoży starań, aby w ich duchu została opracowana umowa zbiorowa. — Następnie p. prezydent zakomunikował delegacjom, iż uda się do Warszawy w przyszłym tygodniu, celem wyjednania kredytów na rozszerzenie robót publicznych.

Wiadomości bieżące

DYŻURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: M. Kasperkiewicza, Zgierska 54, A. Rychtera i Łobody, 11 Listopada 86, M. Zundelewicza, Piotrkowska 25, S. Bojarskiego i Schatza, Przejazd 19, Cz. Rytela, Kopernika 26, M. Lipca, Piotrkowska 193, A. Kowalskiego i S-ki, Rzgowska 147.

UMOWA W PRZEMYŚLE CHUSTKOWYM. — W dniu wczorajszym, w wyniku konferencji podpisana została w siedzibie okręgowego inspektoratu pracy, umowa zbiorowa z przedstawicielami drukarń chustek. Obejmuje ona fabryki w Łodzi i kilku miastach prowincjonalnych łódzkiego okręgu przemysłowego.

Na podstawie umowy płace w drukarniach chustek zostały podwyższone od 15 do 20 proc.

LUSTRACJA PIEKARŃ. — Przedstawiciele władz sanitarnych miejskich oraz władz administracyjnych dokonali w ciągu nocy onegdajszej i dnia wczorajszego lustracji szeregu piekarń łódzkich.

W wyniku lustracji sporządzono w dwuch wypadkach protokuły, nakazując właścicielom przeprowadzenie naczbędnych remontów, celem podniesienia stanu sanitarnego piekarń.

DANCING
„TABARIN"
Dziś i codziennie
ATRAKCJA
KRÓL JAZZU!
ADI ROSNER ze swoim zespołem, oraz atrakcyjny program
PIERI ET JEAN WAR
Tańce hiszpańskie
LOTHAR — fenomenalny śpiewak.

Tomaszów

WIECZÓR AUTORSKI CHOROMAŃSKIEGO.

Staraniem Towarzystwa przyjaciół nauki, literatury i sztuki odbędzie się w dniu 13 b. m. w sali rady miejskiej wieczór autorski p. Michała Choromańskiego, wybitnego pisarza, laureata nagrody polskiej akademii literatury, autora powieści: „Zazdrość i medycyna", „Biali bracia", „Szpital Czerwonego Krzyża" oraz zbiórkćw nowel p. t. „Opowieści dwuznaczne". Wieczór ten zapowiada się wyjątkowo interesująco; nie ulega wątpliwości, że napływ słuchaczy będzie bardzo liczny.

ZIELONY SYGNAŁ

to sygnał dla wszystkich!!!

Na ekranach całego świata budzi podziw i entuzjazm przeniesiona na taśmę filmową jedna z najwspanialszych i najwartościowszych powieści współczesnych — „Zielony sygnał" Lloyda C. Douglasa.

„Zielony sygnał" należy do tych szczytowych dzieł kinematografii, które w formie wysoce artystycznej wskazują uczuciu i rozumowi ludzkiemu nowe drogi i horyzonty.

„Zielony sygnał" porusza niezwykle doniosłe problemy socjalne. Jest sygnałem dla wszystkich, aby śmiało iść naprzód po przez wszelkie trudności życia.

Rolę główną powierzono bohaterowi „Kapitana Blooda" i „Szarży lekkiej brygady", Errolowi Flynnowi. — W „Zielonym sygnale" Flynn stworzył kreację zupełnie odmienną od ról w jego poprzednich obrazach. Gra on rolę lekarza - społecznika, który pracuje nad zwalczaniem nieuleczalnej febry plamistej i dla dobra nauki poświęca swe życie.

Partnerką jego jest Anita Louise, bohaterka filmów „Sen nocy letniej", „Pasteur" i „Anthony Adverse".

„Zielony sygnał" wyreżyserował Frank Borzage, jeden z najwybitniejszych realizatorów filmowych.

Zapowiedź premiery filmu „Zielony sygnał" w Łodzi wzbudziła kolosalne zainteresowanie.

CAPITOL wyświetla najprzedniejsze filmy!
Dziś i dni następnych! — Potężny dramat obyczajowy
Film który zrozumie każda kobieta!
„Jej pierwsza miłość"
Reżyseria: ROY DEL RUTH. W rolach głównych:
Loretta Young i Robert Taylor
Nadprogram: Tygodnik aktualności oraz kronika PAT
Ceny miejsc na wszystkie seanse od 54 gr.

Zamiast felietonu

Jak zostać milionerem

O, to musi być trudna sztuka — pomyśli sobie każdy, kto, nie będąc milionerem — miałby odpowiedzieć na powyższe pytanie. Wcale natomiast nie miał z nim kłopotu milioner amerykański P. Z. Bowers, który obchodził niedawno 50-tą rocznicę swych urodzin.

W pałacu chicagowskim milionera zebrało się z tej racji liczne grono gości, którzy, po wychyleniu niejednego kielicha ku czci jubilata, zaczęli się domagać natarczywie, by szczęśliwiec opowiedział zebranym, w jaki sposób doszedł do tak wielkiej fortuny. Mister Bowers wzdragał się i wymawiał, ale wreszcie ustąpił i wyznał szczerze, jak to było.

Zaczęło się jak w bajce amerykańskiej, według ustalonego już i tradycyjnego rytuału: dziesięcioletni chłopiec zabrał się do sprzedawania gazet na ulicy. Później zmienił ten zawód na rzemiosło pucybuta — też wedle tradycji. W ten sposób oszczędził Bowers, jak opowiadał na początku swej kariery paręset dolarów, które jednak stracił wkrótce, wdawszy się w interesy z jakimś wydrwigroszem. Teraz zaczął przyszły milioner jeszcze raz od początku: został pomywaczem w kuchni restauracyjnej, a potem posługaczem w hotelu. Oszczędzał, odkładał dolar po dolarze, cent po cencie, nie pił, nie palił, nie tańczył i mając lat dwadzieścia, uzbierał 754 dolary 25 centów.

— I co dalej? — szturmowali niecierpliwie goście.

— P. Z. Bowers uczynił w tym miejscu małą pauzę, jak wytrawny aktor, po czym rzekł z uśmiechem:

— Nagle, kiedym się wcale tego nie spodziewał, otrzymałem wiadomość o zgonie mego wuja, który zostawił mi w spadku trzy miliony dolarów. No, a teraz, moi drodzy, wiecie chyba jak się zostaje milionerem!

— W tym miejscu niejeden sobie pomyślał:

— Tak to i ja bym potrafił!

Or.

Pierwsza miłość, pierwszy pocałunek...
„MATURA"

„DROGA DO SŁAWY"

Dziś wchodzi na ekran kina „Europa" film, o którym mówi się z dumą i z pełnym poczuciem ważności. Film stworzony nadludzkim wysiłkiem wielu tysięcy osób, film, nad którym pracowano 2 lata. Obraz ten nosi tytuł „DROGA DO SŁAWY".

Wszelkie superlatywy w związku z tym arcydziełem są zbyteczne, jeśli wymienimy rekordową obsadę w osobach: Fredrica Marcha, Lionela Barrymore, Warnera Baxtera i June Lang. Lecz nie tylko o aktorów poszło realizatorom tego obrazu. Doskonale zdajemy sobie sprawę z tego, iż każdy z tych aktorów stanowi wielką wartość w filmie. Realizatorom tego obrazu chodziło jednak o coś więcej: starano się wydobyć maximum prawdy życiowej z kreacji aktorskich. Cudowna prostota najsubtelniejszych przeżyć, z której utkano ten przedziwny dramat serc i namiętności, jest zasługą wyłącznie reżysera filmu Howarda Hawksa. Frederic March w roli porucznika Laroche'a, Warner Baxter w roli surowego kapitana - służbisty i Lionel Barrymore, jako weteran spod Sedanu, rwący się do wojaczki, stworzyli niezapomniane kreacje, które dzięki wielkiej prawdzie życiowej muszą pozostawić na widzach niezatarte wspomnienia.

„Droga do sławy", to życie sfilmowane, to najszczersza prawda o wojnie, podana w realistycznej formie.

W dniu 9 kwietnia 1937 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł

b. p. SAMUEL ABBE

przemysłowiec

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu przedpogrzebowego na cmentarzu żydowskim w Łodzi nastąpi jutro, w niedzielę, dn. 11 kwietnia r. b. o godz. 1 po poł., o czym zawiadamia pozostała w nieutulonym żalu

Rodzina

Odszczurzanie miasta

14 dozorów sanitarnych sprzedaje trutki

Wczoraj na murach naszego miasta rozplakatowane zostało zarządzenie łódzkiego starosty dr. Mostowskiego w sprawie rozpoczynającej się tegorocznej **akcji odszczurzania miasta.**

W myśl tego zarządzenia **do walki ze szczurami winni przystąpić wszyscy właściciele domów mieszkalnych, placów, posesji fabrycznych, właściciele piekarń, zakładów masarskich, zakładów, w których przechowywane są produkty spożywcze, dalej właściciele zakładów fabrycznych, rzemieślniczych, stajen, obór, chlewów itd.**

Winni oni zaopatrzyć się w trutki przeciw szczurom, które od wczoraj, dnia 10 b. m. rozpoczęły sprzedawać dozory sanitarne:

I — (Dworska 10) dla terenu II i III komisarjatów policji,

II — (Przejazd 86) — V, VIII i IX komisariaty,

III dozór (Żeromskiego 4) dla I, IV i VI komisariatów,

IV dozór (Kopernika 19) dla VII, X i XII komisariatów,

V dozór (Lubelska 7) dla terenu XI, XIII i XIV komisariatów.

Trutki winny być rozłożone w czwartek, dnia 15 b. m. w godzinach wieczornych i leżeć 3 dni.

Trutki winny być rozłożone nawet w tych miejscach, w których nie stwierdzono obecności szczurów. Przed rozłożeniem trutek należy dokładnie uprzątnąć posesję i miejsca, w których trutki będą rozłożone.

Niestosowanie się do zarządzenia starosty pociągnie za sobą kary administracyjne do 3 miesięcy aresztu i 3.000 zł. grzywny.

Budowa elewatora w Łodzi

Miasto ofiaruje bezpłatnie plac

W izbie przemysłowo - handlowej w Łodzi odbyła się konferencja w sprawie wybudowania w Łodzi elewatora dla magazynowania zboża i płodów rolnych. W konferencji tej wzięli udział przedstawiciele urzędu wojewódzkiego, intendentury DOK Łódź, zarządu miejskiego, starostwa grodzkiego, izby rolniczej, giełdy zbożowo -towarowej oraz zrzeszenia p. i h. zbożowo - mącznego. Stwierdzono, że okręg łódzki, jako ośrodek przemysłowy o dużej konsumcji zbóż chlebowych nie jest samowystraczalny pod względem zaopatrzenia w płody rolne, wobec czego jest szczególnie zainteresowany sprawą stworzenia elewatora, który spełniałby doniosłą rolę w dziedzinie aprowizacji miasta i okręgu. Ponadto podkreślono, że elewator wpłynąłby niezwykle dodatnio na rozwój obrotów zbożem i ziemiopłodami, jak również i na sytuację rolnictwa, które miałoby możność magazynowania i ew. taniego zastawu swej produkcji. Wreszcie elewator, umożliwiając stworzenie większej rezerwy, oddziałałby dodatnio na regulowanie popytu i podaży zboża, co zapobiegłoby nadmiernym i nieuzasadnionym lokalnym wahaniom cen, Wreszcie wskutek stworzenia elewatora handel posiadałby możliwości wygodnego i taniego magazynowania zboża, co usprawniłoby strukturalnie handel, w obecnych bowiem warunkach przeważnie zajmuje się on pośrednictwem i wogóle nie magazynuje zboża.

Sprawa wypracowania szczegółów, dotyczących formy prawnej elewatora, jego kosztorysu, pojemności, miejsca budowy oraz sposobu finansowania budowy, powierzona została wybranej specjalnie w tym celu komisji. Zarząd m. Łodzi rozważa gotowość bezpłatnego odstąpienia placu pod budowę przyszłego elewatora.

Samobójstwo

w IX komisariacie

W areszcie IX komisariatu policji osadzony został onegdaj 32-letni Czesław Dygas (Rokicińska 103), którego aresztowano pod zarzutem usiłowania dokonania gwałtu.

Przebywając w areszcie Dygas usiłował odebrać sobie życie. W tym celu podarł koszulę, z której sporządził sobie sznur i powiesił się.

Zauważył to posterunkowy, który odciął wisielca i wezwał pogotowie ratunkowe. Lekarz przywrócił samobójcę do przytomności.

Wczoraj rano Dygas został przekazany IV brygadzie wydziału śledczego.

Jutro, dn. 11 kwietnia 1937 r., w pierwszą bolesną rocznicę zgonu naszego nieodżałowanego męża i ojca

b.p. HENRYKA KEMPNERA

odbędzie się żałobne nabożeństwo oraz odsłonięcie pomnika o godz. 1.30, o czym zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych

Żona, Dzieci i Rodzina

Panu **D-rowi Zygmuntowi Henrykowskiemu** z powodu śmierci **Ojca Jego**

b. p. HENRYKA HENRYKOWSKIEGO

wyrazy szczerego współczucia składają

Dr. Dr. Łucja Makower
Klinger, Reicher
M. Kantor

W niedzielę, dn. 11 bm. jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

b. p. Maurycego Wajsa

odbędzie się o godz. 1-ej pp. nabożeństwo żałobne i odsłonięcie pomnika, na które zaprasza krewnych i znajomych

RODZINA

Nowy sposób „wykańczania" ludzi

Oskarżyła wspólnika o obrazę narodu polskiego, chcąc go się w ten sposób pozbyć

Sąd uniewinnił Wiązowskiego, a prokurator wytacza świadkom proces o krzywoprzysięstwo

W dniu wczorajszym toczyła się przed sądem okręgowym, pod przewodnictwem sędziego Grzesiowskiego **sensacyjna sprawa o obrazę narodu polskiego.**

Oskarżonym był **70-letni Beniamin Wiązowski,** współwłaściciel domu, przy ul. Piłsudskiego 8 oraz prezes komitetu synagogi, przy ul. Wolborskiej.

Razem z Wiązowskim zasiadła na ławie oskarżonych córka jego, 29-letnia Ira.

Jak wynika z aktu oskarżenia, **Wiązowski był winien dozorcy swego domu, Andrzejowi Kujawie pensję za kilka miesięcy.**

Gdy ten dopominał się o należność, Wiązowski oraz pozostali członkowie jego rodziny, **znieważali go i wymyślali od „polskich chamów i świn".**

Awantury z dozorcą miały miejsce przeważnie w mieszkaniu Wiązowskiego.

W grudniu ub. roku Kujawa znowu zagadnął Wiązowskiego, tym razem już na podwórzu, **prosząc o wypłacenie mu zaległej pensji.** Wiązowski znowu zaczął mu wymyślać.

Po pewnym czasie przyszła mu w sukurs jego córka, Ira, która **kopnęła dozorczynię w nogę.** O powyższym zajściu powiadomiono prokuraturę, która Wiązowskiego i córkę pociągnęła do odpowiedzialności karnej.

Obronę oskarżonych wnosili adw. Konczyński i apl. Poznańska. Oskarżeni do winy się nie przyznali.

Jak wynika z ich oświadczeń, **mieli oni od dłuższego czasu stałe zatargi z lokatorami domu, którzy co pewien czas występowali przeciw Wiązowskim na drogę sądową to o fałszowanie weksli, to o nadużycia i t. p.** Zdaniem oskarżonego, **wszystkiemu winna była współwłaścicielka domu Chana Figielska, która podjudzała przeciw niemu lokatorów.**

Wiązowski jednak stale wygrywał we wszystkich procesach, wobec tego zaś, że w charakterze świadka przeciw niemu stale występował nikt inny jak dozorca jego domu, Kujawa, **Wiązowski postanowił wymówić pracę dozorcy.**

Na tym tle dochodziło między nim a dozorcą do częstych scysji. Wiązowski jednak **kategorycznie zaprzecza, jakoby wymyślał dozorcy od „polskich świń i chamów".**

Przed sądem przewinął się szereg świadków, przeważnie lokatorów domu nr. 8 przy ul. Piłsudskiego. Wszyscy oni twierdzili, że **Wiązowski, zarówno jak i jego córka wymyślali dozorcy od „polskich świń" oraz, że córka jego, Ira kopnęła kilka razy dozorczynię.**

W zeznaniach tych było jednak **wiele sprzeczności.**

Jeden ze świadków, niejaka Bajla Rotkel, **złożyła sensacyjne oświadczenie.** Zeznała ona mianowicie, że kiedyś w rozmowie **Figielska zwierzyła się jej, że już niedługo zrobią koniec z Wiązowskim, który teraz napewno zostanie ukarany.**

Zaznaczyła po tym, że **Wiązowski będzie miał sprawę o obrazę narodu polskiego i nie ulega wątpliwości, że wobec zorganizowanej przeciw niemu nagonce, napewno go wsadzą do więzienia.**

Sensację procesu stanowiło jednak **przemówienie prokuratora Kłotkowskiego, który zaznaczył, że mimo zeznań licznych świadków, jakoby byli obecni podczas zajścia z dozorcą, nie ma on do nich absolutnie zaufania i odnosi wrażenie, że jest to tylko rezultat zorganizowanej nagonki przeciw człowiekowi, który dla pewnych ludzi stał się niewygodny i którego w ten wypróbowany sposób chciano wykończyć.**

Wobec tego prokurator Kłotkowski zrzekł się oskarżenia przeciw Wiązowskim.

Obrońcy oskarżonych w przemówieniach swych **napiętnowali niecetyczne postępowanie lokatorów tego domu, którzy dla niskich celów chcieli zaszczuć starego człowieka.**

Po naradzie sędzia Grzesiowski ogłosił wyrok, mocą którego **Beniamin Wiązowski oraz jego córka zostali uniewinnieni.**

W motywach wyroku, sędzia Grzesiowski podniósł **sprzeczności w zeznaniach niektórych świadków,** zaznaczając, że **gdyby nawet przyjąć, iż oskarżony użył wspomnianych obelżywych wyrazów w kłótni z dozorcą, nie miał jednak zamiaru tym znieważać narodu polskiego, tym bardziej, że kłótnie te miały miejsce przeważnie w mieszkaniu Wiązowskiego.**

Poza tym sąd nie dał w ogóle wiary zeznaniom większości świadków.

Jak się dowiadujemy, **prokurator zamierza pociągnąć wszystkich świadków, którzy występowali w procesie przeciw Wiązowskiemu, do odpowiedzialności karnej za krzywoprzysięstwo.**

Najcenniejszy dar Ignacego Paderewskiego dla świata

Nasz znakomity rodak Ignacy Paderewski ofiarował potomności najcenniejszy dar, za jaki wszystkie narody kulturalne, przede wszystkim zaś polacy, winni mu być głęboko wdzięczni. Mianowicie ten największy wirtuoz obecnej doby zgodził się po raz pierwszy i niewątpliwie ostatni wystąpić na filmie, aby pozostawić dokument swego wielkiego talentu dla przyszłych pokoleń.

W wielu krajach imię Polski stało się sławne głównie dzięki Paderewskiemu, którego podziwia cały świat i który zyskał wszędzie nietylko zachwyt i uznanie dla jego geniuszu, lecz również najgłębszy szacunek. Występy mistrzów o poziomie Paderewskiego są jednak dostępne tylko dla wybranych jednostek; wielcy artyści zaś często odmawiają występów na filmie, prawdopodobnie dlatego, aby nie umniejszać atrakcji, jaką są ich występy koncertowe.

Dla wzniosłego charakteru i wspaniałomyślności Paderewskiego jest faktem typowym, że zgodził się wziąć udział w filmie „Sonata księżycowa", aby grę swoją udostępnić najliczniejszym masom. Umiłowanie muzyki jest u Paderewskiego tak wielkie, że nie pragnie on, aby najlepsza i najbardziej wartościowa muzyka była dostępna tylko dla wybranych i szczodrą ręką rozdaje perły swego talentu wszystkim, którzy muzykę odczuwają i rozumieją.

„Sonata księżycowa" nie jest jednak wyłącznie filmem muzycznym. Piękny i romantyczny scenariusz ukazuje nam, jaki wpływ muzyka posiada na rozwój uczuć ludzkich. Dzieje miłości młodziutkiej i pięknej dziewczyny i dwóch zakochanych w niej mężczyzn rozwijają się pod wpływem muzyki, która pozwala sercom odróżnić prawdę od fałszu, dobro od zła, miłość od pospolitego pożądania. Dlatego „Sonata księżycowa", którą zobaczymy w kinie „Rialto", jest nie tylko filmem dla melomanów, lecz wzniosłym i pamiętnym przeżyciem dla wszystkich

SPORT

Siedmiu łodzian w Krakowie

walczyć będzie w pierwszej rundzie bokserskich mistrzostw Polski

ŁOZB zmienia zdanie jak kapryśna dziewczyna. Na niedzielnym posiedzeniu zarządu, po dłuższej dyskusji i obszernych referatach, postanowił wysłać do Krakowa na eliminacje mistrzowskie tylko trzech pięściarzy, na czwartkowym już zapadła decyzja o reasumcji poprzedniej uchwały i postanowiono wysłać siedmiu zawodników. — Ponieważ jednak ŁOZB ma przed sobą cały dzień jeszcze, jest nadzieja, że liczba reprezentantów ulegnie dalszej zmianie.

Niechaj nasze słowa nie będą jednak źle zrozumiane. Jesteśmy zadowoleni ze zmiany decyzji, a daliśmy już wyraz naszym poglądom, pisząc, że Łódź powinna być reprezentowana przez pełną drużynę, choćby znaleźli się w niej zawodnicy, pozbawieni szans na tytuł mistrzowski. Byliśmy i jesteśmy zdania, że władze bokserskie nie mają poprostu prawa pozbawiać zawodników młodych, pełnych ochoty i dobrych chęci, szans zmierzenia się z dobrymi pięściarzami innych okręgów. Przecież niektórzy z tych, którzy walczyć będą w Krakowie, są członkami takich klubów, które bardzo rzadko mają okazję spotkać się z silnymi zespołami. Dla nich mistrzostwa będą szerszą areną, pozwolą się im otrzaskać z atmosferą większej imprezy, dużo zobaczyć, wiele się nauczyć. I gdybyśmy zawsze wysyłali wszędzie tylko garstkę najlepszych, szybko by ich zabrakło. Sport w tym zrozumieniu, w dążeniu tylko do rekordu, nie miałby sensu.

A więc, wytykając związkowi brak zdecydowania, nie mamy żadnych złośliwych intencji. — Chcielibyśmy tylko, aby tak poważna instytucja, jak ŁOZB, mniej pochopnie ogłaszała swoje decyzje. Wiadomo, że postanowienia zarządu są publikowane, wiadomo również, że ogół traci zaufanie do poczynań, których kierunek zmienia się z dnia na dzień. Człowiek postronny może pomyśleć — będzie to zupełnie uzasadnione—że, albo Ł. O Z. B. albo prasa bawi się w lansowanie plotek, które później są prostowane.

Wracając do ostatniego posta nowienia łódzkich władz pięściarskich, donosimy, że do Krakowa pojedzie siedmiu bokserów, prócz wagi ciężkiej, bowiem w tej kategorii nie było rozgrywek w mistrzostwach okręgu. Łódź reprezentowana będzie przez: Popielatego, Spodenkiewicza, Augustowicza, Woźniakiewicza, Cyrana, Bartosiaka i Pietrzaka.

Szanse Spodenkiewicza, Woźniakiewicza i Pietrzaka omówiliśmy wczoraj, dziś spróbujemy powróżyć pozostałym.

A więc: Popielaty będzie miał za przeciwników Juszczyka z Krakowa i Pawlicę ze Śląska.— Z pierwszym powinien wygrać, drugi ma nad nim przewagę fizyczną.

Augustowicz w piórkowej łatwo może pokonać Cichego ze Śląska, zdaje się jednak, że zadaniem ponad siły będzie zwycięstwo nad doskonałym krakowianinem Chrostkiem.

Najniespodziewaniej szanse ma Cyran w półśredniej, bowiem ani Mieczysławski z ekipy gospodarzy, ani Waleszek ze Śląska nie reprezentują żadnej specjalnej klasy.

Bartosiak będzie miał trudnego przeciwnika w Kurku ze Śląska, natomiast Karol z Krakowa jest od niego słabszy.

Dużo będzie zależało od losowania. Los zadecyduje, czy zawodnik będzie musiał walczyć raz czy dwa, a jak wiemy, w turnieju mistrzowskim może to odegrać decydującą rolę.

Bogaty kalendarzyk sportowy

na sobotę i niedzielę w Łodzi

Kalendarzyk imprez sportowych w Łodzi na sobotę i niedzielę zapowiada się b. bogato. Odbędą się imprezy następujące:

SOBOTA.

Szermierka. — W lokalu elektrowni, przy ul. Przejazd 46 o godzinie 10 r. walki ćwierćfinałowe o mistrzostwo okręgu w szpadzie dla zawodników kl. B.

Piłka nożna. — Boisko Widzewa o godz. 16-ej mecz towarzyski Hakoah — Bar Kochba.

Gry sportowe. — W lokalu przy ul. Łęczyckiej od godziny 18-ej: dalsze mecze siatkówki żeńskiej i męskiej systemem trójkowym o nagrody zarządu miejskiego.

Lekkoatletyka. — Na boisku WKS. od godz. 15-ej zawody klubów wojskowych.

NIEDZIELA

Piłka nożna. — Na boisku Widzewa o godz. 11-ej przed południem mecz o mistrzostwo kl. A: Widzew — UT. Na boisku Wimy o godz. 11-ej mecz o mistrzostwo kl. A: Wima — WKS. Na boisku ŁKS. o godz. 16-ej mecz o mistrzostwo kl. A.: ŁKS. Ib — Burza. W Pabianicach na boisku Sokoła o godz. 16-ej mecz o mistrz. kl. A: Sokół — SKS. i na boisku KE. o godz. 11-ej przed południem mecz o mistrzostwo kl. A: PTC. — ŁTSG. Mecze o mistrzostwo poprzedzą przedmecze rezerw. Na boisku TUR. w Łodzi o g. 16-ej mecz towarzyski: TUR.—KE. W Zgierzu na boisku Sokoła o godzinie 11.30 mecz towarzyski Sokół (Zgierz) — Makabi (Łódź).

Pływanie. — W basenie Y. M. C. A. o godz. 17-ej międzynarodowe zawody pływackie przy udziale pływaków węgierskich i czołowych pływaków polskich.

Boks. — W sali Teatru Polskiego o godz. 11.30 przed południem drużynowy mecz bokserski: Geyer — Makabi (Warszawa).

Szermierka.— W lokalu tramwajarzy, przy ul. Piotrkowskiej 211 o godz. 10-ej przed południem półfinały i o godz. 13-ej finały szpady o mistrzostwo okręgu kl. B.

Lekkoatletyka. — Na boisku WKS. o godz. 10-ej drugi dzień zawodów lekkoatletycznych oraz mecz lekkoatletyczny Zjednoczone — WKS.

Gry sportowe. — W sali, przy ul. Rokicińskiej o godz. 10-ej dalsze mecze turnieju siatkówki systemem trójkowym. W sali YMCA. o godz. 14-ej mecze koszykówki żeńskiej i męskiej o mistrzostwo okręgu.

Kolarstwo. — Otwarcie sezonu kolarskiego. O godz. 8 rano zbiórka kolarzy na dziedzińcu Resursy (Kilińskiego 123) i o godzinie 11 na Krzywiu start do „Pierwszego kroku kolarskiego".

Dąb będzie prosił okręgi

o podpisy pod wniosek o zwołanie walnego zgromadzenia ligi

Zarząd PZPN rozpatrywał na swym ostatnim posiedzeniu odwołanie śląskiego OZPN w sprawie KS Dębu.

Magistratura piłkarska Śląska domagała się od PZPN oddania sprawy Dębu pod referendum okręgów, bądź też zwołania nadzwyczajnego walnego zgromadzenia

PZPN postanowił wyjaśnić śląskiemu OZPN, że sprawa nie kwalifikuje się do oddania pod referendum okręgów, w związku z przekroczeniami dyscyplinarnymi Dębu.

Naczelna magistratura piłkarska gotowa jest jednak przychylić się do wniosku drugiego o zwołanie nadzwyczajnego walnego zgromadzenia Domaga się jednak aby wniosek o zwołanie zgromadzenia otrzymał statutowo przewidzianą ilość 90 głosów.

Okręg śląski dysponuje jedynie 38 głosami, zwróci się więc niewątpliwie do innych okręgów z prośbą o poparcie.

Sądząc z ogólnych nastrojów panujących w okręgach przypuszczać należy, że śląski OZPN nie zdoła uzyskać statutowej ilości głosów, i sprawa KS Dębu znów stanie na martwym punkcie.

*

Zarząd PZPN rozpatrywał na swym ostatnim posiedzeniu pismo łódzkich władz piłkarskich w sprawie zmiany nazw klubów fabrycznych.

Po dłuższej dyskusji PZPN wydał wyrok, wyjaśniając zarządowi ŁOZPN, że uchwała nie dopuszczająca do używania nazw przedsiębiorstw fabrycznych przez kluby może być jedynie zastosowana w stosunku do klubów przyjętych w poczet członków po 1935 r. A zatem wszystkie kluby z okręgu łódzkiego, z nielicznymi wyjątkami (Boruta, Zgierz) nie są obowiązane do zmiany nazwy.

*

Zarząd PZPN zajmował się głośną w swoim czasie w okręgu łódzkim kwestią, czy karany sądowo zawodnik może, po odbyciu kary, brać udział w dalszym ciągu w barwach klubu.

Jak bowiem w swoim czasie informowaliśmy naszych czytelników sprawa ta wypłynęła w związku z udziałem w barwach ŁTSG karanego sądownie zawodnika.

PZPN zdecydował wreszcie autoratywnie, że zawodnik, który został ukarany sądownie i utracił prawa obywatelskie, po odbyciu kary traci prawa gracza.

*

Ze źródeł miarodajnych dowiadujemy się, iż władze ŁOZPN w wykonaniu uchwały walnego zgromadzenia w sprawie karencji, odmówiły potwierdzenia zawodnika Kudelskiego dla KS Wimy.

Na tymże posiedzeniu władze piłkarskie po zapoznaniu się z motywami przejścia zawodnika Francmana z SKS do KPZjednoczonych, przychyliły się do prośby klubu w sprawie potwierdzenia.

*

Doskonale zapowiadający się skrzydłowy KS Union - Touringu Bilariusz doznał złamania nogi na ostatnim treningu i przebywa w szpitalu.

Królewiecki, wielokrotny reprezentant Łodzi, skręcił na ostatnim treningu dotkliwie nogę i przypuszczalnie nie weźmie udziału w niedzielnych zawodach mistrzowskich z PTC. Miejsce jego zajmie Binecki

Prof. Feliks Halpern
lekcje gry fortepianowej
Warunki przystępne. AL. KOSCIUSZKI 53.

Ginter startuje przeciw węgrom

Rozszerzony program i wzmocniona reprezentacja Łodzi

Program zawodów pływackich z udziałem zawodników węgierskich został w ostatniej chwili rozszerzony, a reprezentacja łódzko - warszawska wzmocniona Ginterem.

Kapitan związkowy łódzkiego związku pływackiego ustalił wczoraj następującą obsadę:

200 mtr. stylem klasycznym: Heidrich, Ginter i Gołębiowski;

100 mtr. stylem dow. Idzikowski, Gumkowski i Cel;

200 mtr. stylem dowolnym: Makowski — Konikowski, Rapalski — Przyborowski (zawodnicy łódzcy płynąć będą po 100 mtr).

100 mtr. stylem grzebietowym: Jastrzębski, Hartwig i Dębowski;

sztafeta 3x50 mtr. stylem zmiennym: I-sza sztafeta: Jastrzębski, Heidrich i Gumkowski; II-ga sztafeta łódzka: Ginter, Gołębiowski i Idzikowski;

sztafeta 5x50 mtr. stylem dowolnym I-sza sztafeta: Cel, Ginter, Makowski, Idzikowski i Gumkowski, II-ga sztafeta: Kosiński, Przyborowski, Rapalski, Dębowski i Konikowski.

Skoki: Ziaja, Przyborowski i Martynka.

Drużyna piłki wodnej: Jastrzębski, Makowski, Idzikowski, Cel, Ginter i Gumkowski.

Pozatym odbędą się dwa biegi chłopców: 25 mtr. i 50 mtr. stylem dowolnym. Odbędzie się również bieg pań na 100 mtr. stylem dowolnym w konkurencji lokalnej.

Zawody rozpoczną się w pływalni YMCA o godz. 17-ej.

Węgrzy, którzy dzisiaj przyjeżdżają do Łodzi, zademonstrowali we Lwowie i w Krakowie b. wysoką klasę, wzbudzając zachwyt widzów.

Torowe mistrzostwa Polski

organizuje ŁOZK na torze helenowskim

Jak się dowiadujemy, Polski związek towarzystw kolarskich polecił zorganizować łódzkiemu związkowi kolarskiemu drużynowe torowe mistrzostwa Polski w dn. 1 sierpnia.

Zarząd ŁOZK podjął się organizacji tych mistrzostw. Odbędą się one w Helenowie na dystansie 4 klm.

*

Do 1-szego kroku kolarskiego, który odbędzie się jutro, w Łodzi, z okazji otwarcia sezonu zgłosiło się ponad 100 zawodników. Start do wyścigu odbędzie się o godz. 11-ej przed poł. na Krzywiu. Przedtym o godz. 8-ej rano uczestnicy otwarcia sezonu zbiorą się na dziedzińcu Resursy przy ul. Kilińskiego 123, skąd po defiladzie przez miasto, kolarze udadzą się na nabożeństwo (o godz. 10-ej) do klasztoru w Łagiewnikach.

Trzech murzynów

BALLADA MURZYŃSKA

Stary Bimbo trzech synów, czarnych jak on murzynów
Przed oblicze swe wzywa i gada:
„Przygotujcie wielbłądy i podróżne przyrządy,
Czeka bowiem was podróż nielada!

Śnili mi się dziś w nocy nasi czarni prorocy,
Objawiając nieznane mi dziwy:
Że w krainie dalekiej na mą starość są leki
Gdy ich zaznam — żyć będę szczęśliwy!

Gdy ja, stary nie mogę, wyruszajcie wy, w drogę,
Moi młodzi i dzielni synowie.
Każdy w inne niech lądy, swoje pogna wielbłądy,
By lek znaleźć co wróci mi zdrowie.

Jako rzekł, tak się stało, czasu przeszło niemało.
Stary Bimbo z dniem każdym marnieje.
Przez okienko wygląda, czy nie dojrzy wielbłąda,
Czyli próżne są jego nadzieje.

Przez pustynną krainę, poprzez dżungli gęstwinę
Niesie wielbłąd dziarskiego murzyna.
„Co za lek to nieznany, wieziesz synu kochany?"
— To „Philipsa" superheterodyna!

Poprzez morza i lądy, gnałem swoje wielbłądy
Aż do Polski stolicy przybyłem:
Dużo czasu nie miałem, długo się nie wahałem
I odbiornik Philipsa kupiłem.

Z tej krainy dalekiej najprzedniejsze to leki
Co ci wrócą i zdrowie i siły:
„Philips" gra jak marzenie, bo ma ciche strojenie
A ton dźwięku ma czysty i miły.

Ledwo słów tych domawia drugi syn się pojawia
Choć strudzony, lecz wesół i rad.
„Co za lek to nieznany wieziesz synu kochany?
— To Philipsa radiowy aparat!"

I za chwilę już trzeci, na wielbłądzie swym leci,
Stary Bimbo już wesół i zdrowy:
— Wiem już synu kochany, co za lek masz nieznany
To Philipsa odbiornik radiowy!

M. E.

Redukcja ceny przędzy

Co mówią przedstawiciele przemysłu przędzalniczego

Dalszy ciąg ankiety „Głosu Porannego"

W uzupełnieniu naszej wczorajszej ankiety w sprawie wpływu dokonanej przez rząd redukcji cen przędzy bawełnianej na sytuację w przemyśle włókienniczym, zapytani przez nas przedstawiciele przędzalników, udzielili nam szeregu dodatkowych wyjaśnień:

W połowie stycznia r. bież. ministerstwo przemysłu i handlu wystąpiło z żądaniem obniżenia globalnych cen przędzy bawełnianej o 10 procent, na co przemysł nasz wyraził swoją zgodę. —

W międzyczasie jednak, nastąpiła na światowych rynkach bawełnianych **szalona zwyżka notowań bawełny surowej, co** siłą rzeczy musiało zmienić nieco istotę sprawy.

Do jakiego stopnia bawełna podrożała, świadczą chociażby następujące dane: w dniu 15-go stycznia r. b.: loco w Nowym Jorku notowano 13.04, loco w Liverpoolu — 7.20, styczeń w Aleksandrii, gat. sakellaridis notowano 18.60.

W dniu 6 kwietnia r. b. loco w Nowym Jorku podniosło się do 14.96, w Liverpoolu do 8.00, notowanie natomiast stycznia w Aleksandrii podskoczyło do — 21,78, a więc: bawełna nowojorska zwyżkowała w międzyczasie o blisko 15 procent, bawełna liverpoolska o blisko 12 proc., bawełna wreszcie egipska o blisko 15 proc., nie mówiąc już o jednoczesnej poważnej zwyżce onów. Z powyższego wynika, iż wobec niewykorzystania przez łódzki przemysł przędzalniczy tej zwyżki bawełny i pozostawienia cen przędzy bawełnianej **bez zmiany,** przemysł nasz poszedł **całkowicie po linii pierwotnych żądań ministerstwa.** — W warunkach bowiem normalnych, ceny przędzy bawełnianej powinny były, w związku z tak ogromną zwyżką bawełny surowej, **zwyżkować w granicach conajmniej o 10 procent.**

Obecna więc zniżka godzi w podstawę przemysłu przędzalniczego, który zmuszony będzie produkować z deficytem.

W sprawie tej odbyło się onegdaj specjalne posiedzenie zarządu zrzeszenia producentów przędzy bawełnianej, na którym wyłoniona została komisja dla ustalenia skali cen.

Po podniesieniu upadłości

„Widzewskiej Manufaktury".

Przed miesiącem sąd handlowy wydał postanowienie w sprawie upadłości „WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURY", zobowiązujące sędziego komisarza do stwierdzenia, kiedy zostały wydane przez syndyków upadłej firmie jej majątek, księgi i korespondencja oraz zażądał nadesłania odpowiedniego protokułu w tym przedmiocie.

Przed kilku dniami sędzia komisarz złożył sądowi protokuł, sporządzony w dniu 23 października 1936 r., przy udziale sędziego - komisarza, p. Józefa Jabłkowskiego i syndyków tymczasowych p. Włodzimierza Eborowicza i p. Karola Wędziagolskiego z jednej strony oraz członków Rady Nadzorczej „Widzewskiej Manufaktury", S. A. — pp. prezesa Oskara Kona i konsula Maksa Kona, członków zarządu „Widzewskiej Manufaktury" p. p. O. Klikara i J. Waksa z drugiej strony.

Wobec uprawomocnienia się wyroku, podnoszącego upadłość „Widzewskiej Manufaktury", syndycy tymczasowi przekazali w obecności sędziego komisarza, zgodnie z przepisami prawa handlowego, rachunek zarządowi „Widzewskiej Manufaktury".

Rachunek kasy głównej na dzień 23 października 1936 roku wynosi zł. 16.937.63, przy czym odpowiednia karta w księdze kasowej, po zamknięciu na dzień sprawdzenia została przez obecnych podpisana.

Rada Nadzorcza i zarządu spółki akcyjnej stwierdzają, że zbadali wszystkie księgi firmy i dokładnie zapoznali się z działalnością syndyków w ciągu całego czasu trwania postępowania upadłościowego, działalność tę i rachunki uznają za prawidłowe i kwitują syndyków tymczasowych z ich czynności.

Wobec brzmienia § 17 układu, zawartego między wierzycielami „Widzewskiej Manufaktury" a jej zarządem, w dniu 7 lipca 1936 r., majątek firmy pozostaje na czas przez tenże artykuł przewidziany w posiadaniu i zarządzie pp. Eborowicza i Wędziagolskiego, którzy działać będą zgodnie z warunkami tegoż układu, zatwierdzonymi przez walne zgromadzenie akcjonariuszy „Widzewskiej Manufaktury", S. A., odbyte w dniu 14 maja 1936 r. na prawach zarządu tejże firmy.

Wobec powyższego, obecni stwierdzają, że postępowanie upadłościowe ustało.

Sąd przyjął powyższy protokuł do wiadomości.

Nowe formy

penetracji japońskiej.

Ostatnio w Japonii podjęta została akcja zmierzająca do wydatnego wzmożenia eksportu towarów. W tym celu na terenie Stanów Zjednoczonych powstać ma w najbliższym czasie wielki koncern przedsiębiorstw detalicznych. Sklepy te sprzedawały jedynie wyroby japońskie. Personel tych przedsiębiorstw składać się będzie z japończyków, posiadających obywatelstwo amerykańskie i znających dobrze język, warunki rynkowe i obyczaje stanów.

Poza tym sprzedawcy jako obywatele amerykańscy nie będą napotykać na te trudności, na jakie napotykają kupcy japońscy w Ameryce. Kierownicy tych przedsiębiorstw dobierani będą z pośród przedstawicieli firm japońskich, a zadaniem ich będzie poza sprzedażą organizowanie periodycznych wystaw towarów japońskich.

Fabryka kotoniny w Łodzi

Pierwsze zakłady dla kotonizacji lnu rozpoczęły wczoraj produkcję

Celem częściowego uniezależnienia się od surowców zagranicznych, przemysł łódzki od dłuższego czasu bada możliwości zastąpienia bawełny surowcem pochodzenia krajowego.

W wyniku tych badań okazało się, iż len jest najodpowiedniejszym surowcem, nadającym się do kotonizacji, to też czynione były nadal wysiłki, aby za pomocą odpowiednich procesów mechaniczno - chemicznych dostosować go do mieszania z bawełną.

Obecnie dowiadujemy się, iż wysiłki niektórych jednostek uwieńczone zostały pomyślnym skutkiem. Wczoraj mianowicie uruchomiona została W ŁODZI PIERWSZA FABRYKA KOTONIZOWANIA LNU P. N. „KOTOLEN", która produkuje systemem opatentowanym przez p. J. Weisfelda i inż. Izbickiego.

Zakład ten mieści się w wielkich zabudowaniach fabrycznych przy ul. Północnej 24, przy czym narazie produkcja jego będzie wynosiła 20 TONN MIESIĘCZNIE. W miarę jednak rozwoju tych zakładów produkcja PRZEKROCZY 100 TONN MIESIĘCZNIE.

Jakie zaległości podatkowe

można spłacać papierami wartościowymi

Jak już donosił „Głos Poranny" ministerstwo skarbu umożliwia płatnikom uiszczanie zaległych podatków papierami wartościowymi.

Obecnie ukazało się już oficjalne rozporządzenie, iż należności skarbowe **powstałe do dnia 31 marca 1934 r.** z tytułu podatków: **gruntowego, od nieruchomości, przemysłowego, dochodowego, majątkowego, nadzwyczajnej daniny majątkowej, daniny lasowej oraz odsetek i grzywien wymierzonych przez władze skarbowe** mogą być spłacane papierami wartościowymi.

Zaległości podatkowe zostały podzielone **na dwie grupy.** Na grupę należności, która powstała **przed 1 stycznia 1933 r.** oraz na należności powstałe w okresie **od dn. 1 stycznia 1933 r. do dn. 31 marca 1934 r.**

Należności powstałe przed 1 **stycznia 1933,** a również w częściach przypadających na rzecz skarbu państwa w okresie od 1 stycznia 1933 do 31 marca 1934 — mogą być spłacone **w całości: 3 proc. rentą ziemską I i II serii, 4 i pół proc. listami zastawnymi Państwowego Banku Rolnego, lub odpowiednimi świadectwami depozytowymi na te listy, skryptami dłużnymi skarbu państwa,** wystawionymi na zasadzie rozporz. Prez. Rzplitej z dn. 30. 4. 1927 r.

Należności powstałe **przed dn. 1 kwietnia 1934 r.** w częściach przypadających na rzecz Skarbu Państwa mogą być spłacone: **5 proc. kolejową pożyczką konwersyjną z 1926 r., 3 pr. prem. pożyczką inwestycyjną, 6 proc. pożyczką narodową oraz 4 proc. pożyczką konsolidacyjną.**

Należności z tytułu **podatku spadkowego i od darowizn mogą być spłacane** w zależności od tego czy powstały przed dniem 1 kwietnia 1934 r. czy też po tym czasie. Jeżeli chodzi o te należności, które powstały **przed dn. 1. 4. 1934 r.** mogą one być spłacane: **3 proc. państw. rentą ziemską I i II serii, 4 i pół proc. złotymi listami zastawnymi Państwowego Banku Rolnego, skryptami dłużnymi skarbu państwa 5 proc. pożyczką konwersyjną z 1924 r., 5 proc. kolejową pożyczką konwersyjną z 1926 r., 3 proc. prem. pożyczką inwestycyjną oraz 4 proc. pożyczką konsolidacyjną.**

Jeżeli zaś należności te powstały **po dniu 31 marca 1934 r.** to mogą one być spłacane **4 procentową pożyczką konsolidacyjną** lecz tylko do wysokości **25 tys. zł.**

Niezależnie od czasu powstania należności ta grupa podatków może być spłacana **6 proc. pożyczką narodową.**

Rozporządzenie przewiduje warunki spłaty obligacjami 3 proc. renty ziemskiej oraz 4 i pół proc. listami zastawnymi P. Banku Rolnego przez tych, którzy wykażą, że papiery te otrzymali tytułem wynagrodzenia za nieruchomości **przymusowo od nich wykupione.**

Papiery wartościowe mają być przyjmowane na spłatę należności podatkowych według ich **nominalnej wartości** ze wszystkimi kuponami z niezapadłymi terminami płatności, przy czym jednak odsetki ulgowe oraz koszty egzekucyjne tych podatków muszą równocześnie być **uiszczone w gotówce.**

Prawo do spłaty należności podatkowych papierami wartościowymi przysługuje również przy uiszczaniu **części należności, pod warunkiem wpłacenia w gotówce kosztów egzekucyjnych i odsetek.** Umorzenie części należności na podstawie odnośnych przepisów podatkowych, **pozbawia płatnika prawa spłacenia reszty należności walorami,** z wyjątkiem wypadku, gdy tego rodzaju regulacja została dopuszczona w postanowieniu o umorzeniu.

Obligacje pożyczki narodowej mają być przyjmowane tylko od **pierwonabywców** lub od **spadkobierców,** którzy otrzymali je w drodze spadku lub na zasadzie formalnego przelewu.

Dla oceny, czy należności podatkowe powstały w terminie wskazanym w rozporządzeniu, miarodajna jest data **płatności należności** podatkowych po dokonaniu wymiaru tej należności.

Odroczenie płatności lub rozłożenie należności na raty nie zmienia daty powstania należności.

Lekka haussa na papiery

Możność spłaty nimi zaległości podatkowych—powoduje zwyżkę kursów

Na rynku walorów zaznaczyła się wczoraj lekka haussa na pożyczki państwowe, przy czym szczególną zwyżkę kursów wykazały papiery, którymi można będzie spłacać zaległości podatkowe.

7 proc. pożyczka stabilizacyjna utrzymała się nadal na poziomie niezmienionym. Na rynku prywatnym obracano nią po 367 kupno, 368 sprzedaż.

6 proc. pożyczka dolarowa zwyżkowała o dalsze 75 pkt., dochodząc w obrotach prywatnych do poziomu 44,75 kupno, 55,75 sprzedaż.

8 proc. pożyczka dillonowska nie wykazała zmian. Nadal obracano nią po 52 w płaceniu, 52,50 w żądaniu.

Również 4 proc. pożyczka dolarowa (dolarówka) utrzymała się na poziomie poprzednim. Prywatnie obracano nią po kursie 44,75 w płaceniu, 45,25 w żądaniu.

3 proc. pożyczka inwestycyjna I em. zahamowała narazie zwyżkę. Na rynku prywatnym obracano nią w granicach kursu onegdajszego 65,50 kupno, 66 sprzedaż. Natomiast II em. tej pożyczki podniosła się o 40 pkt. i obracano nią po 64,65 w płaceniu, 65,15 w żądaniu.

5 proc. pożyczka konwersyjna zwyżkowała o dalsze 50 pkt. Papier ten był bardzo poszukiwany i obracano nim po 56,25 w płaceniu, 56,75 w żądaniu.

5 proc. pożyczka kolejowa podniosła się o całe 100 pkt. Rynek prywatny papierem tym obracał po 54,75 kupno, 55,25 sprzedaż.

Największy popyt ujawnił się w stosunku do 4 proc. pożyczki konsolidacyjnej. Papier ten był tak dalece poszukiwany, że grubsze jego odcinki zwyżkowały o 175 pkt., osiągając kurs 56,50 w płaceniu, 57 w żądaniu, zaś drobne odcinki zwyżkowały o 120 pkt. i płacono za nie 54,20, żądano 54,60.

W dziale listów zastawnych tendencja była również mocniejsza, to też listy odzyskały utracone onegdaj punkty.

5 proc. listy zastawne m. Łodzi nowe — obracane były po kursie 52,25 w płaceniu, 52,75 w żądaniu

Poprawa zaznaczyła się również na rynku akcjowym, gdzie czołowy papier — akcje Bank Polskiego, odzyskały utracone onegdaj 100 pkt. Obracano nimi po kursie 101,50 kupno, 102,50 sprzedaż.

Rynek pieniężny

Urzędowa cedula

giełdy warszawskiej.

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była słaba, zwłaszcza dla dewizy na Paryż. Obroty były średnie. Notowano: Amsterdam 288,30 (— 35), Bruksela 88,90, Helsingfors 1,41, Londyn 25,81, Mediolan 27,85, Nowy Jork 5,27,25, Nowy Jork — kabel 5,27,50, Oslo 129,70, Paryż 23.64 (— 53), Praga 18,38, Zurych 119,85 (— 10).

Bank Polski płacił za: dolary amerykańskie 5,25,50, kanadyjskie 5.25,50, floreny holenderskie 287,30, franki francuskie 23,56, szwajcarskie 119,35, belgi belgijskie 88,65, funty angielskie 25,72, guldeny gdańskie 99,80, korony cz. 15,40, korony duńskie 114,65, norweskie 129,05, szwedzkie 132,40, liry włoskie 23,50, szylingi austrackie 96, marki fińskie 11, niemieckie 122, niemieckie srebrne 127.

AKCJE.

Dla akcji tendencja była utrzymana. Notowano: Bank Polski 101,50 — 102 (plus 100), Cukier 30,25, Węgiel 20,25 — 20 — 20,50, Lilpopy 13,60 — 13,65 — 13,60, Norblin 63,50, Ostrowieckie 29,50.

PAPIERY PROCENTOWE.

Dla papierów procentowych tendencja była mocniejsza, zwłaszcza dla pożyczek państwowych. Większych obrotów dokonano 3 proc. inwestycyjną i 4 proc. konsolidacyjną. Notowano: 3 proc. inwestycyjną I em. 65,75, II em. 64,90, 4 proc. dolarowa 45, 4 proc. konsolidacyjna 55,50 — 56,75 (plus 175), odcinki pod 100 53,50 — 54,38 (plus 113), 5 proc. konwersyjna 56 — 56,50, 5 proc. kolejowa 54,75 — 55 (plus 100), 6 proc. dolarowa 55 — 55,25 (plus 75), kupon 2,46, 7 proc. stabilizacyjna 368, kupon 84,94, 8 proc. Przemysłu Polskiego 72 — 71,75 (— 275), 4 i pół proc. ziemskie 58, 4 i pół proc. poznańskie seria „L" 48,50, seria „K" — 48, 5 proc. Warszawy nowe 57,75 — 58 — 57,75, 5 proc. Łodzi nowe 52,38 — 52,50, 5 proc. Siedlec nowe 29, 6 proc. obligacje m. Warszawy VIII i IX emisja 58,50.

GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

	Trans.	Sprzed.	Kupno
Inwestyc. I em. 65.75			
Inwestyc. II em. 64.50			
Dolarówka 45.00			
Stabilizac. 368.00			
Kosolidac. gr.		55.75	55.00
Konsolidac. dr.		53.75	53.50
Konwersyjna		56.00	55.50
5 proc. Łodzi seria X		52.75	52.25

Tendencja utrzymana.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Żyto I gat.	26.25 — 26.50
Żyto II gat.	26.00 — 26.25
Pszenica	32.50 — 32.75
Pszenica zbier.	32.25 — 32.50
Jęczmień brow.	27.00 — 28.00
Owies	23.75 — 24.00
Mąka żytnia I g.	38.25 — 38.75
Mąka żytnia II g.	36.75 — 37.25
Mąka pszenna	49.50 — 51.00
Otręby żytnie	15.50 — 15,75
Otręby pszenne	15.50 — 15.75
Otręby pszenne (gr.)	16.00 — 16.25
Koniczyna czerw.	110.00 — 130.00
Seradela	25.50 — 26.50
Makuch lniany	20.00 — 21.00
Makuch rzepakowy	25.50 — 25.50
Peluszka	22.50 — 25.00
Victoria	26.50 — 29.50
Groch polny	26.50 — 27.50
Kasza gryczana	57.50 — 58.50
Fasola zwykła	41.00 — 42.00
Łubin nieb.	16.00 — 17.00
Łubin żółty	17.50 — 18.50
Siemie lniane	51.00 — 52.00

Tendencja spokojna.

Udzielanie informacyj

urzędom skarbowym o odbiorcach

Według relacji szeregu firm przemysłowych, prowincjonalne urzędy skarbowe zwracają się ostatnio do nich z żądaniem wskazania w ciągu stosunkowo nader krótkiego czasu, jakie były rozmiary obrotów dokonanych z poszczególnymi odbiorcami.

Żądania urzędów pozostają w niewątpliwej kolizji z faktem, że w wyniku zarządzeń min. skarbu tryb zbierania informacji uległ skoncentrowaniu, wskutek czego izba skarbowa periodycznie otrzymuje od większości firm szczegółowe wykazy odbiorców. Koncentracja owych informacji zezwala zkolei na bezpośrednie udzielanie prowincjonalnym urzędom skarbowym wszelkich potrzebnych im wiadomości, bez potrzeby obarczania pracą informacyjną tych samych firm przemysłowych, które uczyniły już zadość obowiązkowi, ustalonemu w art. 60 O. P. Jak wynika pozatym z § 73 instrukcji podatkowej komunikowanie zebranych wiadomości urzędom skarbowym należy do obowiązków biur informacyjnych przy izbach skarbowych.

Wobec powyższego izba przemysłowo - handlowa w Łodzi wystąpiła do łódzkiej izby skarbowej o pouczenie podległych urzędów skarbowych, że o potrzebne im dla wymiaru podatków informacje winny one zwracać się bezpośrednio do biura informacyjnego przy izbie skarbowej, co wykluczy uciążliwą dla płatnika a merytorycznie zbędną dwutorowość w zakresie zbierania danych.

Jakie gatunki przędzy

mogą być zwolnione od cła

W myśl ostatniej decyzji o zwolnieniu od cła różnych surowców i artykułów pierwszej potrzeby ministerstwo skarbu przypomina urzędom celnym, że mogą być zwolnione od cła na podstawie umowy handlowej polsko - angielskiej jedynie za specjalnym zezwoleniem ministerstwa skarbu i pod warunkiem przedstawienia przez stronę przy odprawie celnej zaświadczenia „Conditionshouse" w Bradfordzie. przesyłki, zawierające przędzę z gatunków: mohair, alpaca, kaszmir, angora, o ile przędza ta nie zawiera więcej, jak 1 proc. wełny owczej. Jako drugi warunek wymagane jest świadectwo pochodzenia, stwierdzające, że towar pochodzi ze zjednoczonego królestwa W. Brytanii i północnej Irlandii.

Jednocześnie ministerstwo skarbu przypomina, że przędza dla fabrykacji włosianki krawieckiej (elastic) może być zwolniona od cła z warunkiem przedstawienia świadectwa pochodzenia ze zjednoczonego królestwa W. Brytanii lub innego kraju, korzystającego z klauzuli największego uprzywilejowania i ceł konwencyjnych.

*

Ministerstwo skarbu osobnym okólnikiem donosi, że mogą być stosowane zniżki stawek celnych przy następujących towarach: tkaniny techniczne, skórki cielęce do obciągania wałków rozciągających przy maszynach przędzalniczych, bawełna i odpadki bawełniane. Ulga taka może mieć zastosowanie najwyżej przy 10 zgłoszeniach celnych, a nie tylko przy 5, jak to polecał okólnik z 30 stycznia r. b. Zmiana, o której donosimy, wprowadzona jest okólnikiem z 3 kwietnia r. b.

W Płocku czy w Poznańskiem

Gdzie powstanie fabryka lanitalu?

Donosiliśmy niedawno, iż sp. akc. „Polana", która nabyła licencję na produkcję lanitalu, czyli wełny syntetycznej z kazeiny, zdecydowała się na uruchomienie swoich zakładów na terenie m. Pabianic. Okazuje się jednak obecnie, że rokowania o nabycie odpowiedniego placu nie mogły być sfinalizowane, gdyż Pabianice nie posiadają elementarnych urządzeń kanalizacyjnych w dzielnicy, w której fabryka miała być wzniesiona.

Jak się dowiadujemy, sp. akc. „Polana" rozważa obecnie propozycje niektórych miast polskich (w Poznańskim i Płocku) które wyraziły gotowość przeprowadzenia szeregu ulepszeń kanalizacyjnych (produkcja lanitalu wymaga znacznej ilości wody) oraz zaofiarowania bezpłatnego placu pod budowę i przyznania ulg podatkowych.

Należy dodać, że zamówione na początku roku w kraju i we Włoszech urządzenia maszynowe dla produkcji lanitalu są całkowicie wykończone, a montaż ich wstrzymuje obecnie jedynie niewyjaśniona sprawa miejsca stworzenia odpowiednich pomieszczeń fabrycznych.

Dzisiejsze audycje

POLSKI STRAUSS

Starsze pokolenie pamięta jeszcze dobrze kim był Leopold Lewandowski. Tak, jak Strauss w Wiedniu, tak Lewandowski w Warszawie, był osobistością popularną. Widywano go na czele swej orkiestry czy też dyrygującego w Teatrze Rozmaitości, na sali balowej, w eleganckich podmiejskich lokalach lub ogródkach. Temu to polskiemu Straussowi poświęca Polskie Radio dzisiejszą audycję o godz. 19.30.

KONCERT POLSKICH KOMPOZYTORÓW

Polskiej twórczości muzycznej poświęcony będzie koncert o godz. 21.00. Pieśni chóralne Nowowiejskiego, Sikorskiego i Wiechowicza, utwory fortepianowe Paderewskiego i Moniuszki w transkrypcji Melcera, kompozycje wiolonczelowe Różyckiego, Noskowskiego, Rogowskiego i Żeleńskiego składają się na całość audycji. Wykonawcami audycji będą: Chór „Dzwon" z Rudy Śląskiej pod dyrekcją F. Janickiego, M. Hoherman i W. Trocki.

W TEATRZE.

Małżeństwo wraca z teatru, z przedstawienia „Nory" Ibsena. Po drodze małżonka czyni uwagę:

— Też taki nudziarz, jak ty.

(Le Rire).

dzięki swemu cudownemu działaniu zyskują sobie coraz więcej zwolenniczek

Teatr, muzyka i radio

TEATR MIEJSKI

Dziś o godz. 16-ej po raz 42-gi i bezwzględnie ostatni „Ludzie na krze". Ceny zniżone.

Dziś i jutro o godz. 20.30 komedia Huxley'a „Wiosenne porządki".

W niedzielę o godz. 16-ej po raz ostatni świetna komedia Iwaszkiewicza „Lato w Nohant". Ceny zniżone.

TEATR POLSKI

Dziś oraz jutro o godz. 16.30 (po cenach zniżonych) i o godz. 20.30 w dalszym ciągu arcyzabawna komedia Michała Bałuckiego p. t. „Klub kawalerów".

FOTOPLASTIKON Moniuszki 2

EGIPT. Kair, Alexandria, Heluan, Piramidy: Gizeh. Sfinks, Cheopsa. Ciekawe zdjęcia kraju o starożytnej kulturze.

Wstęp 25 gr., młodz. 15 gr

TEATR POPULARNY

Dziś o godz. 20.15 i w niedzielę o g. 16.15 i o g. 20.15 grana będzie jedna z najświetniejszych komedii Wł. Perzyńskiego „Dziękuję za służbę".

CHÓR DANA W ŁODZI

Po wielkich sukcesach w Ameryce wrócił do kraju chór Dana i wystąpi w Łodzi jedyny raz w niedzielę, dnia 18 kwietnia b. roku o godz. 20.45 w sali filharmonii, z zupełnie nowym programem; nadto Adam Wysocki i Mieczysław Fogg w piosenkach solowych.

Warto nadmienić, iż po raz pierwszy w Polsce wystąpią oni z amerykańską aparaturą sceniczno - dźwiękową.

Bilety już do nabycia w kasie filharmonii.

ZESPÓŁ MORISA SZWARCA W FILHARMONII

Dziś i jutro o godz. 12-ej w południe dwa poranki po cenach najniższych „Bóg, człowiek i szatan" J. Gordina.

Dziś i jutro o godz. 16-ej i o godz. 21-ej „Josie Kalb".

Bilety do nabycia w kasie filharmonii.

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

6.33 Gimnastyka i muzyka z płyt.
11.30 „Śpiewajmy piosenki" — audycja.
12.03 Zespół salonowy.
12.50 Miniatury muzyczne. (płyty)
14.30 „Imieniny Leontynki" — wesoła audycja.
15.15 Muzyka rozrywkowa (płyty).
16.00 J. Gade: „Ilusions" — romans cygański (płyty).
16.05 „Nasz program".
16.15 „Wesołe wspomnienia" — orkiestra.
17.00 Mieczysław Zuder (śpiew) i Józef Chasyd (skrzypce).
17.50 Przegląd wydawnictw.
18.00 Pogadanka aktualna.
18.25 Muzyka salonowa.
18.50 Pogadanka aktualna.
19.00 Audycja dla polaków zagranicą — „Bandery na maszt".
19.30 „Polski Strauss — Leopold Lewandowski" — koncert.
20.30 Nowości literackie.
21.00 Koncert mieszany.
22.00 „Wesoła Syrena" — „Rozmówki zakopiańskie" Czyścieckiego.
22.40 Muzyka taneczna.
23.30 Koncert życzeń.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

LONDYN (261) i DROITWICH (1500)
23.00 Sonaty skrzypcowe Bacha, Deliusa i E. Straussa.

LONDYN (342)
20.30 Msza H-moll Bacha (1 część)

WIEDEŃ (507)
19.30 „Bracia Straubinger" — operetka Eyslera.

PRAGA (470)
21.05 Koncert (M. in. Romans skrzypcowy Kaliwody, „Sen nocy letniej" Mendelssohna, Rondo Paganiniego, Fragmenty z „Potępienia Fausta" Berlioza).

PARYŻ (1648)
20.30 Koncert fortepianowy B-dur, Pieśni i Symfonia F-dur Brahmsa.

PARYŻ (432)
20.30 „Romeo i Julia" — opera Berlioza.

HEILSBERG (291)
20.10 „Zemsta nietoperza" — operetka J. Straussa.

RZYM (420)
21.00 „Katia - tancerka" — operetka Gilberta.

MEDIOLAN (368)
21.00 „Carmen" — opera Bizeta.

PRZYCHODNIA
WENEROLOGICZNA
CHOR. WENERYCZNE, SKÓRNE i SEKSUALNE
Specjalny gabinet kosmetyczny.
Czynna od 9 r. do 9 w.
Panie przyjmuje kobieta - lekarz
PIOTRKOWSKA 88
Tel. 143-63
PORADA 3 ZŁ.

Bezrobotny i najbiedniejszy jest członkiem olbrzymiej rodziny, której na imię Polska.

Indywidualne przejazdy do Wiednia
Ulgowa Lux-Torpeda do KRAKOWA
Wycieczka do Jugosławii
odjazd 6 czerwca
Informacje:
Wagons-Lits/Cook
Piotrkowska 68. tel. 170-70.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

NOWY JORK, 9.IV
Otwarcie: maj 14.06, lipiec 13.95, październik 13.45, grudzień 13.32, styczeń —.—, marzec 13.37.
LIVERPOOL, 9.IV
Zamknięcie: maj 7.65, lipiec 7.69, październik 7.52, grudzień 7.45, styczeń 7.46, marzec 7.45.
ALEKSANDRIA, 9.IV
Zamknięcie. Sakellaridis: maj 21.66, lipiec 21.50, listopad 21.20, styczeń — 21.30.
Ashmouni: kwiecień 17.08, czerwiec 16.84, sierpień 16.51, październik 15.88 grudzień 15.76, luty 15.74.

Wycieczka do Belgii
17/4 — 2/5
Wycieczka do Włoch
(Wenecja — Rzym — Florencja — Neapol — Amalfi — Tyrol)
20/4 — 15/5
Wycieczka do Wiednia
20/4 — 2/5
Polskie Biuro Podróży
„UNION LLOYD", Łódź, Piotrkowska 42, tel. 107-87

KINO TEATR METRO PRZEJAZD 2
Pocz. o 12
Dziś i dni następnych!
Po raz pierwszy w Łodzi!!
Wesoły tydzień! Królowie humoru!!
Flip, Flap i Karolek
w filmach p. t. **„Mistrzowie głupoty"** oraz **„Moja szwagierka"**
Nadprogram: **„Cudowne dzieci" w kolorach.**

KINO TEATR MIRAŻ 11 LISTOPADA 16
Dziś pocz. o 12
Dziś i dni następnych!
Polska komedia muzyczna pod tyt.
„2 dni w raju"
W rol. główn.: **H. Grossówna, E. Bodo, A. Fertner, St. Sielański**

Największa rewelacja sportowa Łodzi! Tylko jedyny występ!

W niedzielę, dnia 11-go kwietnia b. r. o godz. **12.30** pop. odbędą się w

CYRKU STANIEWSKICH

Aleje Kościuszki 5

PROPAGANDOWE **zawody zapaśnicze**

na ringu „Cath as Cath" **WALKI ELIMINACYJNE** pod egidą i kierownictwem International Wrestling Assoc. — Walczą 4 pary. Najwybitniejsi przedstawiciele zapaśnictwa światowego. Wielokrotny mistrz świata **Władysław Zbyszko CYGANIEWICZ** chluba zapaśnictwa światowego. — Olbrzym **Leon GRABOWSKI** po wielkich sukcesach w Ameryce, jako bokser i w. in. Ceny miejsc od 1.50 do 5.50. Pozost. bilety do nabycia w kasie cyrku

CORSO

Dziś i dni następnych!

Początek o g. 4 pp., w soboty i niedziele o godz. 12.

Ceny od 50 gr.

Wielki podwójny program! — Poraz pierwszy w Łodzi!

„Bengalski Tygrys"

W rol. gł.: **Barton Mac Lane**, June Travis i Warren Hull.

Tygrys jako szatan-ludożerca z dżungli i jako nędzny niewolnik

„Piekielny Wąwóz"

Wielki film sensacyjny ze słynnym **Buck Jonesem** nieustraszonym bohaterem dzikiego zachodu

Następny program: **„Bohaterska Brygada"** — W roli gł. **Jack Holt**

LEKARZ STOMATOLOG

JÓZEF RICK

CHOROBY ZĘBÓW i JAMY USTNEJ

POŁUDNIOWA 9

Przyjmuje 9—1 i 3—7.

Dr. med.

S. KANTOR

Spec. chorób skórnych i wenerycznych

UL. PIOTRKOWSKA 90

tel. 129-45

Przyjmuje od 8—2 i od 6—9 wiecz. W niedz. i święta od 8—2.

DR. MED.

M. Taubenhaus

AKUSZER-GINEKOLOG

przyjmuje od 8—9 r. i 4—8 w.

Zgierska 11

tel. 246-09

DOKTÓR

REICHER

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i seksualnych

leczenie promieniami Roentgena

Południowa 28, tel. 201-95

przyjm. od 8—11 rano i 5—8 w. w niedziele i święta od 9—12 pp.

Dr. med.

H. LUBICZ

Spec. chor. skórnych, wenerycznych i seksualnych

przeprowadził się na ul.

Narutowicza 14

(Róg Piłsudskiego). Tel. 141-32.

Przyjmuje od g. 8—10, 12—2, 5—8 w niedziele i święta od 9 11.

Dr. St. Bibergal

choroby skórno-weneryczne i seksualne.

Zawadzka 10, tel. 106-30

ord. 9—11 i od 5—8

w niedziele i święta od 9—1.

Dr. J. Nadel

AKUSZER-GINEKOLOG

przyjmuje od 10—12 i od 4—8 w.

Andrzeja 4, tel. 228-92

KIEROWNIK TKALNI

poszukiwany.

Oferty sub. „Kierownik" do Biura Ogłoszeń Fuchsa, Piotrkowska 87

Ogłoszenie.

W niedzielę, dn. 11 kwietnia r. b. o godz. 5-ej pp. w lokalu Centralnego Stowarzyszenia Kupców i Przem. Woj. Łódzkiego (Piotrk. 10) odbędzie się odczyt

posła na Sejm J. L. Mincberga

na temat:

„Życie żydowskie w świetle obrony parlamentarnej"

Wstęp dla członków Stowarzyszenia i wprowadzonych gości bezpłatny.

ZARZĄD

Centralnego Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Woj. Łódzkiego

---

Fabryka Napoi Gazowych

„ŹRÓDŁO"

ul. Kilińskiego 97. Tel. 133-72.

WODA SODOWA
LEMONIADA
ORANŻADA

SPECJALNOŚĆ

JAŁOWIEC NATURALNY

na czystym cukrze

Dostawa wraz z lodem. Szybka i solidna obsługa

Dr. Ludwik Falk

wznowił przyjęcia

Choroby skórne i weneryczne

Nawrot 7, tel. 128-07

przyjmuje od 10—12 i 5—7

DR. MED.

J. AJZNER

przeprowadził się na

UL. PIOTRKOWSKA 159

telefon 101-62.

Komunikat.

Stow. „KULTUR-LIGA"

urządza w piątek, dn. 16-go kwietnia o godz. 8.30 wiecz. w Teatrze Polskim

Pożegnalne przedstawienie

świetnej sztuki Bernarda Shaw'a pt.

Profesja Pani Warren z Ireną Horecką

w roli tytułowej.

Bilety od 50 gr. do 1.80 zł. już do nabycia w Stow. „Kultur-Liga" Zachodnia 68, tel. 191-15.

Dr. med.

E. Wołkowyski

Spec. chorób wenerycznych, seksualnych i skórnych

Cegielniana 11, tel. 238-02

Przyjmuje od 8—12, 4—9 w.

w niedz. i święta od 9 do 1 po poł

DOKTÓR

KLINGER

spec. chor. **seksualnych,** wenerycznych i skórnych (włosów)

Andrzeja 2, tel. 132-28

Przyjmuje od 9—11 rano i od 6—8 w

W niedzielę i święta od 10—12

DR. MED.

Haltrecht

chor. skórne i weneryczne

przeprowadził się z ul. Piotrkowskiej 10 na ul.

Piotrkowską 161, tel. 245-21

od 8—2 i od 7—9 wiecz.

W niedzielę i święta 9—1 p. p.

PIERWSZA

Lecznica Stomatologiczna

ZE STAŁYMI ŁÓŻKAMI

Dr. med. Sadokierskiego

Chirurgia zębów, szczęk i jamy ustnej

PIOTRKOWSKA 56 — TEL. 129-77.

Przychodnia czynna od godz. 12 do 9

„OLLA"

GUM..?

„OLLA" GUM..? JEST DOWODNIE NAJBARDZIEJ ROZPOWSZECHNIONIĄ MARKĄ NA KULI ZIEMSKIEJ! NIE ISTNIEJE MARKA LEPSZA, CZY TEŻ PEWNIEJSZA OD „OLLA" GUM..?, GDYŻ „OLLA" JEST BEZSPRZECZNIE NIEPRZEŚCIGNIONA TAK W SWEJ JAKOŚCI, JAK I DELIKATNOŚCI!

5 nowoczesnie urządzonych fabryk, patent amerykański Dr. Balóga Nr. 1959709, ponad 40 lat doświadczenia i specjalizacji!!!

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie

LEKCJI francuskiego systemem „Linguaphone" (metoda konwersacyjna na płytach) udzielam w grupach i pojedyńczo. Kurs dla wyjeżdżających na wystawę paryską — 2 miesiące. Również informacje w sprawie wystawy tel. 145-08. 818—3

Różne

POWAŻNE biuro handlowe, rozporządzające dostatecznym kapitałem obrotowym, doskonałą organizacją sprzedaży całej Rzeczypospolitej, poszukuje przedstawicielstw. Łaska we oferty: „Przedstawicielstwa" Towarzystwo Reklamy, Warszawa, Marszałkowska 124.

PŁASZCZE impregnowane damskie i męskie wykonuję solidnie. Ceny przystępne. Łódź, Zachodnia 31, M. Fajnwaks, tel. 113-46. 48—16

TRWAŁĄ ONDULACJĘ (komplet), wykonuje specjalista w zakładzie fryzjerskim. Andrzeja 10. Cena zł. 5.— 960—12

ZAGINĄŁ kwit kaucyjny Elektrowni Łódzkiej na imię Szmul Rosenfarb, Piotrkowska 133.

ELEGANCCY panowie szyją sobie spodnie tylko u pierwszorzędnego specjalisty, który powrócił z Paryża. B. Fajwlewicz, Al. I Maja 2, fr. I p.

KUPIEC z większym kapitałem poszukuje solidnego interesu. Szczegółowe oferty po niemiecku pod „Kr." 350—2

SKRADZIONO książeczkę wkładkową Banku Gospodarstwa Krajowego nr. 2248 na imię Dawida Lejbusia Moszenberga, zam. Wolborska nr. 31, m. 34.

Letniska

w pięknie położonej miejscowości w pobliżu Łodzi, mieszkania umeblowane z kuchnią i łazienką, nowoczesny komfort, do wynajęcia na sezon letni. Plaża, las, park, kąpiele, sporty wodne, tenis, piękne spacery. Ceny przystępne. Dojazd: stacja **Glinik lub Zgierz**, albo autostradą łagiewnicką. **Osada młynarska Skotniki, obok Smardzewa.** Telefon: Łódź 11-227, lub Zgierz 57.

Kupno i sprzedaż.

KUFER duży podróżny, trzcinowy, fornierowy (możliwie oryginalny Mädlerowski) używany w dobrym stanie kupię. Ewentualnie dwa średnie. Oferty pod „Kufer". 67—2

WAGĘ osobową **okazyjnie kupię.** Oferty do administracji „Głosu" pod „Lekarz".

PERFUMERIA przy ul. Piotrkowskiej, istniejąca kilka lat, z wyrobioną klientelą z powodu wyjazdu do sprzedania. Oferty sub „J. W." do admin. „Głosu". 00—2

Posady

POSZUKIWANY energiczny buchalter ze znajomością języka angielskiego. Oferty „En." Fuchs, Piotrkowska 87.

Lokale

W NOWYM eleganckim domu p. Salomonowicza, Gdańska 57, telefon 185 94, do oddania na II piętrze z frontu 3 pokoje z kuchnią ze wszelkimi wygodami wraz z centralnym ogrzewaniem. 373—2

ŁADNY pokój z wszelkimi wygodami do wynajęcia. **Piotrkowska 118, front II piętro, m. 6.**

DO WYNAJĘCIA 4 — 5 - pokojowe mieszkanie ze wszystkimi nowoczesnymi wygodami w willi z ogródkiem. Mostowa 30a, tel. 224-36, lub 160 84. 880—2

Ala Izbicka

wykwalifikowana pielęgniarka z długoletnim doświadczeniem

przyjmuje wszelkie zabiegi.

DYŻURY. TEL. 246-36.

KINO **TON** Kopernika 16

Dziś i dni nast. Humor, taniec i moc przezabawnych sytuacji — oto składowe elementy najlepszej komedii sezonu **„LEKKODUCH"** w której występuje fenomenalna para tancerzy **Fred Astair i Ginger Rogers.** — Następny program: **ICH TROJE.**

Pocz. seansów 4—6—8—10, w niedzielę poranek o godz. 12 w poł. w sobotę o godz. 2-ej popoł.

Dźwiękowe kino

RAKIETA

Sienkiewicza 40, tel. 141-22

Dziś i dni następnych! Największe arcydzieło wszystkich czasów

Beniamino Gigli światowej sławy tenor (znany z filmu „Nie zapomnij o mnie") w super filmie **„Dla Ciebie, Mario..."** **(Ave Maria)**

Początek w dni powsz. o g. 4, w niedziele i święta o 12 w poł. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po **54 gr.**

Redaktor odp. Józef Nirnstein Za Wydawnictwo „Prasa", wydawnicza sp. z ogr. odp. Eugenjusz Kronman. W drukarni własnej Piotrkowska 101.